

GRUDZIEŃ 2021

WARSZAWA



ISBN 978-83-66698-75-8

Gospodarka umiaru, czyli opinie Polaków o postulatach dewzrostu

Cytowanie:

Śliwowski, P. (2021), *Gospodarka umiaru, czyli opinie Polaków o postulatach dewzrostu*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.

Warszawa, grudzień 2021 r.

Autor: Paweł Śliwowski

Redakcja: Jakub Nowak, Małgorzata Wieteska

Projekt graficzny: Anna Olczak

Współpraca graficzna: Tomasz Gałązka, Joanna Cisek

Skład i łamanie: Sławomir Jarząbek

Polski Instytut Ekonomiczny

Al. Jerozolimskie 87

02-001 Warszawa

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny

ISBN 978-83-66698-75-8

Spis treści

Kluczowe liczby.....	4
Kluczowe wnioski	5
Wprowadzenie	7
Dewzrost – definicja i debaty wokół koncepcji.....	9
Źródła koncepcji.....	9
Dewzrost a inne koncepcje	11
Krytyka koncepcji dewzrostu	11
Praca	13
Krótszy tydzień pracy.....	13
Limity wynagrodzeń, gwarancja zatrudnienia, demokratyzacja	19
Konsumpcja indywidualna.....	22
Wskaźnik syntetyczny	22
Pojedyncze zmiany zachowań	24
Zmiany regulacyjne.....	28
Wskaźnik syntetyczny	28
Poszczególne postulaty regulacyjne	30
Relacje między wskaźnikami	32
Dyskusja	34
Metodologia badania.....	35
Bibliografia	36
Spis wykresów i tabel	40

Kluczowe liczby

49,6 proc.

osób chciałoby skrócenia czasu pracy, gdyby nie wiązało się to z obniżeniem wynagrodzenia. Gdyby zmiana wiązała się z proporcjonalnym obniżeniem wynagrodzenia, skrócenia życzyliby sobie ok. 16 proc. uczestników badania

37 proc.

respondentów wskazało, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla pracowników byłoby zmniejszenie liczby godzin przepracowanych codziennie (z 8 do ok. 6,5 godziny)

ponad
80 proc.

respondentów popiera gwarancję zatrudnienia, nieco mniej (ok. 70 proc.) demokratyzację miejsc pracy i limity różnicowania wynagrodzeń

ponad
63 proc.

badanych jest przekonanych, że łatwo byłoby im wprowadzić zmiany konsumpcyjne postulowane w dyskusjach o dewzroście, a tylko 7 proc. uważa, że zmiany te byłyby trudne lub bardzo trudne

57,1 proc.

respondentów deklaruje, że trudno byłoby im zrezygnować z jedzenia mięsa i nabiału – zdaniem badanych to najtrudniejsza zmiana, którą musieliby podjąć, by zmniejszyć indywidualny wpływ na zmiany klimatu

82 proc.

badanych uważa rzadsze wymienianie sprzętu elektronicznego za najłatwiejszą do wdrożenia zmianę konsumpcyjną ograniczającą indywidualny wpływ na emisje

43,5 proc.

respondentów nie zgadza się na wprowadzenie rocznych limitów zużycia energii przez gospodarstwa domowe – to systemowe rozwiązanie jako jedyne spotkało się z większym sprzeciwem niż poparciem wśród respondentów

Kluczowe wnioski

Ocena postulatów wywodzących się z nurtu dewzrostu przez badanych Polaków **jest niejednorodna. Nie ma wyraźnej zależności między opiniami na temat skracania czasu pracy a innymi postulatami dotyczącymi pracy. Te zaś w niewielkim stopniu korelują z opiniami dotyczącymi konsumpcji czy regulacji.**

Również między deklaracjami dotyczącymi indywidualnych zmian konsumpcyjnych a poparciem dla postulatów regulacyjnych

wynikających z dewzrostu korelacja jest niewielka.

Dewzrost (z ang. *degrowth*) to planowe zredukowanie zużycia energii i zasobów w gospodarce, tak by ekonomia umożliwiła powrót do równowagi planetarnej, a także wspierała rozwój społeczeństwa o mniejszych nierównościach i wyższej jakości życia (Hickel, 2021).

Skrócenie czasu pracy

Respondenci poparliby krótszą pracę tylko przy niezmienionym wynagrodzeniu: wówczas niemal 50 proc. osób chciałoby skrócenia czasu pracy. Gdyby jednak zmiana czasu pracy wiązała się z proporcjonalnym obniżeniem wynagrodzenia, skrócenia życzyliby sobie tylko 16 proc. Polaków, a 14 proc. chciałoby pracować dłużej i zarabiać proporcjonalnie więcej. Co ciekawe, widać wyraźny podział pokoleniowy

– osoby młodsze, przed 40. rokiem życia zdecydowanie częściej chciałyby krótszego czasu pracy niż osoby starsze.

Większość respondentów akceptuje pozostałe postulaty dotyczące rynku pracy wywodzące się z nurtu dewzrostu, czyli gwarancję zatrudnienia, demokratyzację miejsc pracy i wprowadzenie limitów różnicowania wynagrodzeń u tego samego pracodawcy.

Zmiany konsumpcyjne

Polacy uznają, że byliby w stanie wdrożyć postulaty dewzrostu dotyczące zmian w indywidualnej konsumpcji. Ponad 63 proc. respondentów uzyskało ponad 60 pkt. (maksymalna wartość 100) we wskaźniku oceniającym subiektywną ocenę łatwości wprowadzenia zmian. Jednocześnie mniej niż ok. 7 proc. respondentów uważa, że zmiany te byłyby trudne.

Warto jednak pamiętać, że wyniki badań z obszaru nauk behawioralnych dowodzą, iż

opinie w tym zakresie często nie pokrywają się z realnymi działaniami i bez silnych zmian w otoczeniu trudno o indywidualne zmiany zachowań.

Najtrudniej byłoby Polakom pożegnać się z mięsem i nabiałem (ok. 57 proc. odpowiedzi wskazujących na trudność), a najłatwiej rządziej wymieniać sprzęt elektryczny (82 proc. respondentów uważa tę zmianę za łatwą do wprowadzenia). Starsi

łatwiej zrezygnowaliby z kupowania nowych ubrań i częstej wymiany elektroniki, ale trudniej byłoby im zrezygnować z mięsa i nabiału, a także korzystania z aut. Zamożniejszym ludziom trudniej byłoby natomiast zrezygnować z podróży samolotami.

Starsi respondenci deklarują, że łatwiej byłoby im zmienić zachowania konsumpcyjne, które szkodzą środowisku. Różnice nie są jednak duże. Chociaż młodzi ludzie w bardziej ogólnych badaniach dotyczących świadomości i postaw środowiskowych deklarują większe

przywiązanie do troski o środowisko, to jednak model życia wnuków jest silniej powiązany z konsumpcją niż ich dziadków (np. częstsze wymiany sprzętu elektronicznego). Te wyniki sugerują większy namysł nad stereotypowym określeniem *green generation*.

Wyniki badania pozwalają zauważyć też silny wpływ kontekstu na możliwości adaptacji zachowań prośrodowiskowych, np. mieszkańcy wsi zdecydowanie częściej deklarują trudności w rezygnacji z samochodu w codziennym życiu niż mieszkańcy miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

Postulaty regulacyjne

Większość postulowanych przez dewzrost reform regulacyjnych znalazła stosunkowo duże poparcie w grupie badanych Polaków, jednak zarówno rozkład odpowiedzi na poszczególne pytania, jak i wartości wskaźnika dla subindeksu, był bardziej zróżnicowany niż w przypadku wskaźnika konsumpcji indywidualnej. Wśród ocenianych pozycji tylko jedna spotkała się z większym sprzeciwem niż poparciem. Ponad 43 proc. respondentów nie zgadza

się na wprowadzenie rocznych limitów zużycia energii przez gospodarstwa domowe. Ponownie okazuje się, że między generacją starszych respondentów (urodzeni w latach 1946-1964) a pokoleniem „Z” (urodzeni w latach 1997-2012) występuje istotna różnica. Jest ona nawet wyraźniejsza niż w przypadku pytań oceniających subiektywne trudności z wdrożeniem do własnego życia niektórych praktyk konsumpcyjnych z nurtu *degrowth*.

Wprowadzenie

Ziemia zmierza ku katastrofie ekologicznej. W ostatnich 170 latach ocieplenie klimatu było najszybsze od co najmniej 2000 lat. W 2019 r. w atmosferze było więcej dwutlenku węgla niż kiedykolwiek w ostatnich 2 mln lat (IPCC, 2021). Powoduje to ekstremalne upały, burze lub susze, zmniejszanie zasobów wody pitnej, szybsze wymieranie kolejnych gatunków roślin i zwierząt. Konsekwencje zmian zagrażają zdrowiu, bezpieczeństwu i jakości życia ludzi oraz powodują straty w gospodarce.

Za te zmiany odpowiada człowiek. Nawet ponad 70 proc. emisji wynika bezpośrednio lub pośrednio z konsumpcji gospodarstw domowych (Long i in., 2021). Wynika więc m.in. z tego jak podróżujemy, ogrzewamy nasze domy, jak jemy, ubieramy się, jak często zmieniamy sprzęt elektroniczny. **Aby ocalić planetę, musimy obniżyć emisję do zera. Jednak obecne działania są niewystarczające lub zbyt wolne** (IPCC, 2021).

Dlatego coraz więcej osób twierdzi, że przed katastrofą może nas ocalić tylko rewolucyjna zmiana ekonomicznego paradygmatu: uznanie, że dla przetrwania i funkcjonowania społeczeństw należy odejść od prymatu polityki gospodarczej wspierającej nieustanny wzrost produkcji i konsumpcji. Priorytetem powinno być ocalenie ziemi przed katastrofą klimatyczną i wprowadzenie bardziej sprawiedliwego podziału dóbr. Pojawiają się więc postulaty zmian w zasadach produkcji, konsumpcji i handlu, reform polityki gospodarczej, podatkowej i regulacyjnej, zmian prawa pracy i zabezpieczeń społecznych, czy praw własności. Różne postulaty

tego typu określa się zbiorczo mianem dewzrostu¹ (*degrowth*).

Dyskusja o tej koncepcji nabrała nowej dynamiki wraz z pandemią. Globalny reset, który miał zbudować społeczeństwa bardziej odporne na kryzysy, miał być „zielony”, mierzący się z nierównościami, czy redefiniujący na nowo relacje między rządami a gospodarką (Diesendorf, 2020; Hawkes, 2020; Mazzucato, 2020; Simon, 2020). Podobnie jak po poprzednich silnych kryzysach (Jackson, 2019) na tej fali niosły się również postulaty reform uwzględniających postulaty dewzrostu (Diesendorf, 2020; Taherzadeh, 2021).

Dewzrost zakłada duże zmiany indywidualnych zachowań (np. sposobu podróżowania czy robienia zakupów), reformy prawne (np. zakaz sprzedaży samochodów typu SUV), przeobrażenia na rynku pracy (zmiana czasu pracy i sposobów wynagradzania za pracę). Wdrożenie tych zmian wymagałoby więc akceptacji społecznej. **Aby dowiedzieć się, jak Polacy oceniają niektóre z postulatów dewzrostu, zrealizowaliśmy badanie opinii publicznej. Polski Instytut Ekonomiczny – jako instytucja – nie odnosi się do tej koncepcji ani z aprobatą, ani z negacją, a badanie motywowane jest wyłącznie ciekawością poznawczą.**

W niniejszym raporcie prezentujemy wyniki tego badania². **Celowo pominęliśmy w nim kwestie, o których pisaliśmy we wcześniejszych raportach PIE**, np. alternatywnie wobec PKB mierniki rozwoju czy zagadnienia bezwarunkowego dochodu podstawowego. Zachęcamy do lektury tych wcześniejszych opracowań (Polski Instytut Ekonomiczny 2019, 2020a,

¹ W opracowaniu postanowiliśmy używać nie tylko angielskiej nazwy *degrowth*, ale również polskiego terminu „dewzrost”, podążając za konwencją przyjętą przez tłumaczy i redaktorów pierwszego polskiego kompendium wiedzy o tym nurcie (D’Alisa, Demaria, Kallis, 2020).

² Szczegółowe informacje o kwestionariuszu, próbie i analizie danych znajdują się w rozdziale metodologicznym.

2020b). Aby uprościć kwestionariusz ankiety, w badaniu pominęliśmy także część innych zagadnień diskutowanych w nurcie *degrowth*, np. postulaty wsparcia finansowego (w tym umorzenia zobowiązań) krajów rozwijających się, które historycznie w mniejszym stopniu przyczyniły się do zmian klimatu.

Raport otwiera rozdział prezentujący genezę koncepcji dewzrostu oraz dyskusje wokół

wybranych postulatów. W kolejnych częściach omawiamy wyniki badania opinii na temat postulatów *degrowth* dotyczących pracy, konsumpcji indywidualnej i regulacji. Opracowanie podsumowuje krótka dyskusja o wynikach. Ostatni z rozdziałów zawiera natomiast informacje metodologiczne.

Dewzrost – definicja i debaty wokół koncepcji

Dewzrost jest zjawiskiem wielowymiarowym. W poniższym rozdziale przedstawiamy tylko ogólny zarys tego nurtu, nie wnikając we wszystkie meandry debat toczonych zarówno wewnątrz środowisk

odwołujących się do dewzrostu, jak i zewnętrznych komentarzy. Nie wchodzimy również głębiej w analizę argumentów za i przeciw dewzrostowi. Tego typu treści można znaleźć w tekstach przywoływanych w bibliografii.

Źródła koncepcji

W latach 70. ubiegłego stulecia europejscy intelektualiści, odpowiadając na wnioski z tzw. raportu rzymskiego o granicach wzrostu, zaczęli dyskutować o koncepcji *decroissance* (francuski odpowiednik angielskiego *degrowth*). Autorem tego terminu był André Gorz. Refleksje w tym nurcie toczyły się wokół przekonania, że **nie można stale zwiększać produkcji i konsumpcji na ziemi – planecie o skończonych zasobach**. Po kryzysach naftowych z przełomu lat 70. i 80., w czasach upowszechnienia koncepcji neoliberalnych, zainteresowanie dewzrostem osłabło (D'Alisa, Demaria, Kallis, 2020).

Dyskusje o dewzroście rozwinęły się po kryzysie gospodarczym 2008 roku wraz z coraz silniejszymi dowodami na wpływ człowieka na zmiany klimatu, niszczenie bioróżnorodności, zanieczyszczenie powietrza i wód. Osoby odwołujące się do tej koncepcji podkreślają, że obecny model gospodarczy jest dysfunkcyjny i doprowadzi do katastrofy (Steffen i in., 2015; Weiss, Cattaneo, 2017; Chertkovskaya, Paulsson, Barca, 2019; Jackson, 2019; Parrique, 2019; D'Alisa, Demaria, Kallis, 2020; Hickel, 2021). Warto podkreślić, że mówiąc o postulatach dewzrostu nie mamy na myśli jednego spójnego programu o wyraźnie określonych ramach. Jest

to raczej zbiór powiązanych ze sobą koncepcji i propozycji formułowanych przez różne środowiska, między którymi mogą występować istotne różnice.

W ostatnich latach koncepcje dewzrostu wchodzą do głównego nurtu debaty publicznej. Powstaje wokół nich coraz więcej badań naukowych (Weiss, Cattaneo, 2017). Są promowane przez autorytety, np. Stevena Chu – noblistę i sekretarza ds. energii w administracji Baracka Obamy (Chu, Schmidt, 2021). Odwołania do nich zaczynają pojawiać się w oficjalnych dokumentach rządowych, np. Nowej Zelandii czy Islandii (Charleton, 2019). Są dyskutowane na łamach „Harvard Business Review” czy „Bloomberg’a”. Zainteresowanie dewzrostem powoli rozwija się również w Polsce (np. Fejfer, 2020; Czepkiewicz, Parfianowicz, 2020a, 2020b; Rok i in., 2020; Juraszek, 2021).

Zmiany postulowane w ramach dewzrostu wynikają z dwóch przesłanek – środowiskowej oraz społecznej. Zgodnie z przesłanką pierwszą wprowadzenie zmian postulowanych przez dewzrost to obecnie jedyna realna szansa na realizację celów ograniczenia ocieplania klimatu oraz zaprzestanie innych rodzajów degradacji środowiska naturalnego.

Zdaniem analityków zajmujących się dewzrostem, **tzw. „zielony rozwój” (*green growth*) jest niewystarczający albo zbyt wolny, by uratować ziemię przed nadchodzącą katastrofą klimatyczną** (Sers, Victor, 2018; Kerschner, 2019; Anderson, Broderick, Stoddard, 2020; de Blas i in., 2020; Hickek, Kallis, 2020).

Wyniki wielu badań dowodzą, że wyższy poziom aktywności gospodarczej wiąże się z większym zużyciem energii i surowców (Bruegel, 2021). W niektórych państwach udawało się co

prawda okresowo uzyskać relatywny, czy nawet całkowity *decoupling*, jednak większość badań przynosi wnioski, że proces ten nie zachodzi w tempie umożliwiającym taką redukcję gazów cieplarnianych, która byłaby zgodna z celami klimatycznymi, np. porozumieniem paryskim (Wiedmann i in., 2015; Akizu-Gardoki i in., 2018; Stoknes, Rockström, 2018; Algunaibet i in., 2019; Kan, Chen, Chen, 2019; D’Alessandro i in., 2020; Haberl i in., 2020; Hickek, Kallis, 2020).

Decoupling oznacza obniżenie zużycia zasobów potrzebnych do wytworzenia wartości gospodarczej mierzonej PKB. Względny decoupling zachodzi, gdy zużycie zasobów rośnie wolniej niż PKB. Natomiast absolutny decoupling zachodzi, gdy zużycie zasobów pozostaje bez zmian lub maleje przy jednoczesnym wzroście PKB.

Postulaty dewzrostu nie odnoszą się tylko do ocieplenia klimatu, ale do szerszej koncepcji tzw. granic planetarnych. Działalność gospodarcza odbywa się w warunkach skończonych zasobów ziemskich. Duża część zasobów jest nieodnawialna, a te odnawialne zużywają się w obecnych warunkach szybciej niż odtwarzają. Utrzymanie intensywnej produkcji i konsumpcji doprowadzi więc nieuchronnie do katastrofy środowiskowej polegającej na naruszaniu kolejnych granic planetarnych, np. w odniesieniu do wykorzystania gruntów czy wody pitnej.

Drugą przesłanką dewzrostu jest przekonanie, że obecny model gospodarczy nie przyczynia się do równomiernej poprawy jakości życia ludzi na ziemi.

Poparciem tej tezy są analizy, według których powyżej pewnego poziomu zaspokojenia fundamentalnych potrzeb ludzkich kolejne jednostki zużycia zasobów nie podnoszą już

w analogicznym stopniu wskaźników jakości życia. Prowadzi to do nadkonsumpcji zasobów bez przełożenia na jakość życia. Zasoby te możnaby natomiast w ujęciu globalnym wykorzystać do realnej poprawy jakości życia w krajach, w których fundamentalne potrzeby są wciąż niezaspokojone (O’Neill i in., 2018).

Poza kwestiami nierówności, w nurcie dewzrostu pojawia się krytyka wadliwego wartościowania pracy i dóbr przez mechanizmy wolnorynkowe. Jako przykład podaje się chociażby tzw. pracę opiekuńczą (*caring*), która najczęściej jest wykonywana nieodpłatnie przez kobiety.

Innym argumentem dewzrostu jest przekonanie, że duża część dóbr, które są wytwarzane i sprzedawane na świecie, nie przyczynia się do zaspokajania podstawowych potrzeb, ale ma charakter pozycjonalny, tj. służy jedynie podnoszeniu statusu społecznego, nie poprawiając jednocześnie jakości życia.

Dewzrost a inne koncepcje

Chociaż w niektórych postulatach szczegółowych dewzrost jest bliski z rozwiązaniami proponowanymi w nurcie tzw. „równoważonego rozwoju”, to jednak zasadnicze koncepcje dewzrostu nie są tożsame z „odpowiedzialną konsumpcją”, „zieloną gospodarką”, czy innymi trendami proekologicznymi. Ich istotą jest domaganie się radykalnej zmiany, tj. stworzenia alternatywnych modeli gospodarki i społeczeństwa, w których produkcja i konsumpcja są celowo ograniczane, tak by uchronić świat przed katastrofą środowiskową.

Niektórzy z autorów dewzrostu twierdzą, że mógłby on poprzedzać przejście do stanu „zielonej gospodarki” w taki sposób, że czasowa redukcja produkcji i konsumpcji wygenerowałaby

szansę na przygotowanie i wdrożenie nowych technologii energetycznych, które trudniej wdrażać w warunkach nieustannego bardzo wysokiego zapotrzebowania energetycznego.

Zdaniem osób promujących te rozwiązania nie musi to jednak oznaczać radykalnego pogorszenia jakości życia ludzi. Jakość ta ma być zagwarantowana bardziej sprawiedliwymi formami organizacji życia wspólnego i podziału dostępnych dóbr. Co więcej, propagatorzy tych koncepcji przekonują, że planowe ograniczenie aktywności gospodarczej przyniesie mniej strat gospodarce niż skumulowane konsekwencje niepowstrzymanych zmian klimatycznych, nad którymi zapanować będzie zdecydowanie trudniej.

Krytyka koncepcji dewzrostu

Dewzrost wzbudza ożywione dyskusje, w których nie brakuje krytycznych uwag i argumentów podważających sensowność tej koncepcji.

Pierwszy kontrargument opiera się na przekonaniu, że **można zachować wzrost gospodarczy i zredukować emisje gazów cieplarnianych**. Przywołuje się dane z krajów, którym udało się obniżyć emisje, zarówno w relacji do produkcji lokalnej, jak i uwzględniając emisje związane z kupowaniem dóbr i usług z innych krajów. Jak już jednak wskazaliśmy w poprzednich sekcjach, ostatnie syntezы dowodów naukowych pokazują, że dotychczasowe tempo transformacji jest niewystarczające (np. Haberl i in., 2020).

Drugi kontrargument podważa skuteczność tej koncepcji zatrzymania zmian klimatycznych. Zgodnie z nim **brakuje wiarygodnych dowodów na to, że postulowane zmiany rzeczywiście doprowadzą do wystarczającego obniżenia emisji**. Wsparciem tej tezy są analizy

z 2020 roku, gdy restrykcje zatrzymały gospodarki, a roczne światowe emisje CO₂ spadły mniej, niż powinny spaść, by zrealizować cel porozumienia paryskiego (Tollefson, 2021).

Po trzecie dewzrost jest krytykowany za to, że **pomija niezaprzeczalne korzyści wynikające ze wzrostu gospodarczego**. Branko Milanovic, ekonomista zajmujący się zagadnieniami rozwoju i nierówności, jednoznacznie skrytykował koncepcję dewzrostu, określając ją mianem „myślenia magicznego” sprzecznego z oczywistym faktem, iż przy wszystkich wadach PKB jako miary rozwoju, wzrost gospodarczy wiąże się z poprawą jakości życia (Milanovic, 2021; Philips, 2019).

Czwarty z argumentów ma charakter pragmatyczno-polityczny. Zgodnie z nim **wdrożenie zmian sugerowanych przez dewzrost jest nierealne politycznie i społecznie**. Wynika to ze skali wyrzeczeń, jakie musiałyby ponieść społeczeństwa, by zrealizować transformację

w tym nurcie. W tym kontekście pojawiają się głosy wskazujące na doświadczenia z pandemią, gdy ogólnie restrykcje, mimo że motywowane ochroną zdrowia i życia, wywoływały żywe protesty.

Do tego pojawiają się twierdzenia, że w dewzroście **brakuje konkretnych, praktycznych**

rekomendacji dotyczących implementacji postulatów. Nie brakuje też głosów, że nawet jeżeli w demokratycznych krajach Europy Zachodniej czy Ameryki Płn. pojawiłby się konsensus co do wyrzeczeń dla klimatu, to nie byłoby to możliwe w Chinach czy Indiach, które odpowiadają za dużą część światowych emisji.

Praca

Krótszy tydzień pracy

Jednym z głównych postulatów dewzrostu jest skrócenie czasu pracy zarobkowej.

Nie jest to nowa myśl wśród ekonomistów, wszak już J.M Keynes pisał o piętnastogodzinnym tygodniu pracy. W przypadku dewzrostu argumenty za skróceniem indywidualnego czasu pracy są następujące (Kallis i in. 2013):

- Zmniejszenie wymiaru pracy jednych pracowników to szansa na zatrudnienie innych, a więc większe współdzielenie pracy i niższe bezrobocie;
- Zmniejszenie wymiaru pracy bez zmniejszenia pensji to forma redystrybucji zysków od kapitału do pracy;
- To więcej czasu na zaangażowanie w życie rodzinne, odpoczynek, aktywność

społeczną, twórczą, a więc poprawa jakości życia indywidualnego, rodzinnego i społecznego;

- To mniejsza presja na wykorzystanie wysokowydajnych technologii, które mają wysoki koszt środowiskowy, np. czas na przejście spacerem, zamiast szybkiej jazdy samochodem, czas na przygotowanie posiłków zamiast kupowania wysoko przetworzonej żywności.

W ostatnich latach pomysły na skrócenie czasu pracy wyszły poza dyskusje teoretyczne i zaczęły być testowane w rzeczywistości. Kilka przykładów zawiera poniższa tabela:

▼ Tabela 1. Przykłady pilotaży krótszego czasu pracy

Gdzie?	Kiedy?	Kto?	Jak?
Islandia	2015-2019	Instytucje rządowe i samorządowe, pilotaż objął 1 proc. pracujących w kraju	Niższy czas pracy z zachowaniem tego samego wynagrodzenia
Hiszpania	2021	250 firm uczestniczących w pilotażu rządowym finansowanym ze środków UE	Skrócenie pracy o jeden dzień bez obniżania pensji
Belgia	2022 (plany)	Zmiana systemowa – regulacja rządowa	Projekt regulacji ustanawiającej czterodniowy tydzień pracy, ale przy tej samej liczbie godzin, co dotychczas
Wielka Brytania	2022 (plany)	30 firm brytyjskich w eksperymencie uniwersyteckim	Czterodniowy tydzień pracy (32 godz.) bez zmiany wynagrodzenia

Źródło: opracowanie własne PIE.

Poza sektorem publicznym po takie rozwiązanie sięgają też coraz częściej pojedyncze firmy, np. Unilever (Nowa Zelandia), Toyota (Szwecja) i Microsoft (Japonia). W wielu przypadkach są to jednak rozwiązania o ograniczonej skali, np. projekt pilotażowy w nowozelandzkim oddziale Unilever miał trwać rok i objąć mniej niż 100 osób (Paybarach, 2020). **W przypadku firm to nie motywacja środowiskowa najczęściej pojawia w dyskusji o czterodniowym tygodniu pracy, ale chęć ułatwienia pracownikom godzenia pracy zawodowej z życiem prywatnym.** Taka argumentacja towarzyszyła np. pilotażowi w japońskim oddziale Microsoft, gdzie krótsza praca miała być jedną z form walki z kulturą przepracowania (Mikel, 2019).

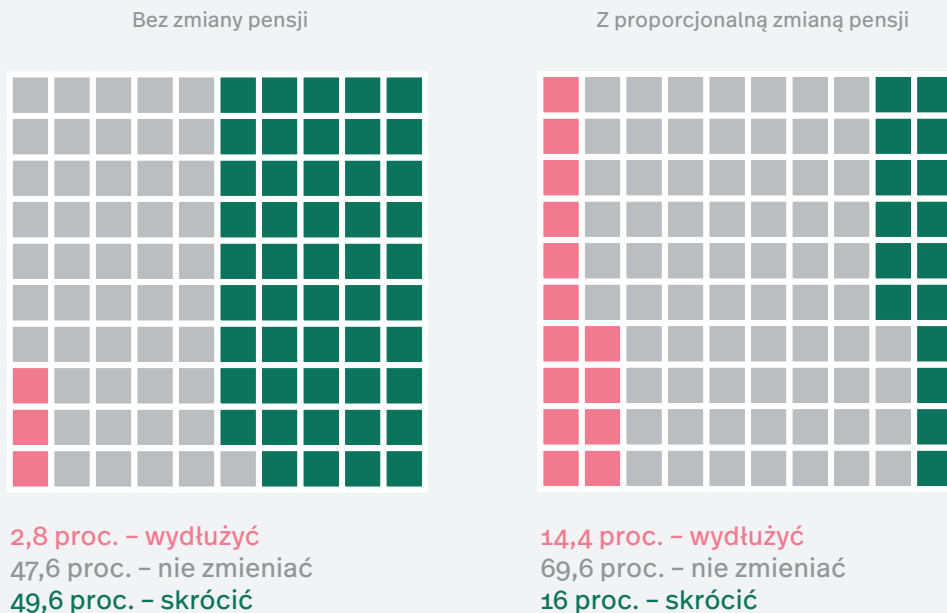
Wyniki tych pilotaży, chociaż nie mają walerii silnych, replikowalnych badań naukowych, to wskazują że zmniejszenie wymiaru czasu pracy przy zachowaniu dotychczasowej płacy może pomóc w zwiększeniu produktywności pracowników (w Microsoft nawet o 40 proc.) (Mikel, 2019), podniesieniu poziomu jakości świadczonych usług przy równoczesnym utrzymaniu produktywności. Większość przeprowadzonych eksperymentów, zarówno w sektorze prywatnym, jak i publicznym, wiązała się z poprawą jakości życia pracowników (Stronge, Harper 2019), co przejawiało się m.in. zmniejszeniem liczby zwolnień lekarskich (przez poprawę stanu zdrowia zatrudnionych), niższym poziomem stresu, a także wyższym poziomem zadowolenia z możliwości godzenia życia prywatnego i zawodowego.

Pojawiają się również analizy oparte na modelach ekonometrycznych, dotyczące korzyści z potencjalnego skrócenia czasu pracy. Progresywny *think tank* Autonomy obliczył, że wprowadzenie czterodniowego tygodnia pracy (32 h) w sektorze publicznym w Wielkiej Brytanii, przy zachowaniu tych samych wynagrodzeń, umożliwiłoby stworzenie ok. 500 tys. nowych miejsc pracy i kosztowałoby budżet od 5,4 do 9 mld GBP rocznie (Stronge, Harper, 2019; Elliot, 2020). Jeżeli chodzi o korzyści środowiskowe z krótszego czasu pracy w Wielkiej Brytanii, to według autorów jednego z raportów ślad węglowy tego kraju zmniejszyłby się o 127 mln t rocznie (Mompelat, 2021).

W naszym badaniu sprawdziliśmy, jak Polacy odnoszą się do pomysłów skracania czasu pracy w dwóch hipotetycznych scenariuszach, tj. zmiany czasu pracy bez jednoczesnej zmiany wynagrodzenia oraz zmiany czasu pracy, której towarzyszyłoby proporcjonalne dostosowanie wynagrodzenia. Aby nie sugerować konkretnego rozwiązania, pytania pozwoliły respondentom wskazać preferowaną formę zmiany czasu pracy (nie tylko zmniejszenia, ale też zwiększenia czasu).

Respondenci byliby skłonni krócej pracować tylko w warunkach niezmiennego wynagrodzenia. Niemal 50 proc. osób chciałoby skrócenia czasu pracy, gdyby taka zmiana nie pociągała obniżenia wynagrodzenia. Gdyby zmiana czasu pracy wiązała się z proporcjonalnym obniżeniem wymiaru wynagrodzenia, skrócenia życzyliby sobie tylko 16 proc. Polaków.

Wykres 1. Potowa Polaków popiera skrócenie czasu pracy, gdyby nie wiązało się z proporcjonalną obniżką wynagrodzenia



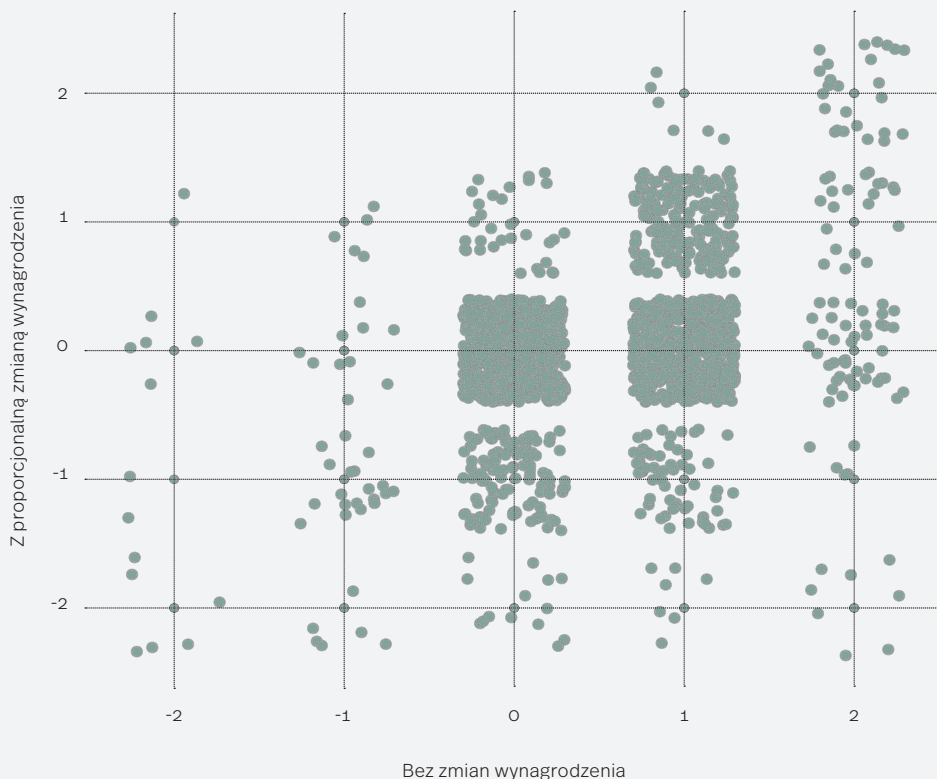
Uwaga: odsetek odpowiedzi zdecydowanych respondentów na pytanie: „Czy Twoim zdaniem przeciętny czas pracy przy niezmiennym wynagrodzeniu należy: bardzo skrócić, trochę skrócić, zostawić tak, jak jest, trochę wydłużyć, bardzo wydłużyć?”. Lewy wykres n = 1905, prawy wykres n=1790.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Znacząca grupa wybiera pozostawienie czasu pracy bez zmian, niezależnie od zmiany wynagrodzenia (odpowiednio 47,6 i 69,6 proc. respondentów). W przypadku proporcjonalnej zmiany wynagrodzenia grupa chętnych do skrócenia czasu pracy jest niemal równa grupie tych, którzy chcieliby wydłużenia pracy i wyższej pensji (16 proc. wobec 14,4 proc.). Ponadto, gdy do pytania o zmianę czasu pracy doda się opcję ze zmianą wynagrodzenia, rośnie liczba osób niezdecydowanych, które nie udzielają żadnej odpowiedzi: z 9,5 proc. do 15 proc.

Istotnych wniosków dostarcza również analiza związków między odpowiedziami na oba pytania. Najliczniejsza grupa wśród zdecydowanych – 37,4 proc. – dwukrotnie wybrała odpowiedź „pozostawić czas pracy bez zmian”. Mniej liczna (26,6 proc.) była grupa respondentów, którzy chcieliby trochę skrócić czas pracy przy niezmiennym wynagrodzeniu, ale pozostawić go bez zmian, gdyby łączyło się to ze zmianą pensji. Zdecydowanych zwolenników skrócenia czasu pracy, niezależnie od tego, czy wiązałoby się to ze zmianą pensji czy nie było ok. 14 proc.

▼ Wykres 2. Najliczniejsza grupa w obu warunkach wybrała pozostawienie czasu pracy bez zmian



Uwaga: zestawienie odpowiedzi na pytania o skrócenie lub wydłużenie czasu pracy przy niezmienionym i proporcjonalnie zmienionym wynagrodzeniu. Kody odpowiedzi: -2 = bardzo wydłużyć, -1 = trochę wydłużyć, 0 = nie zmieniać, 1 = trochę skrócić, 2 = bardzo skrócić, n = 1770.

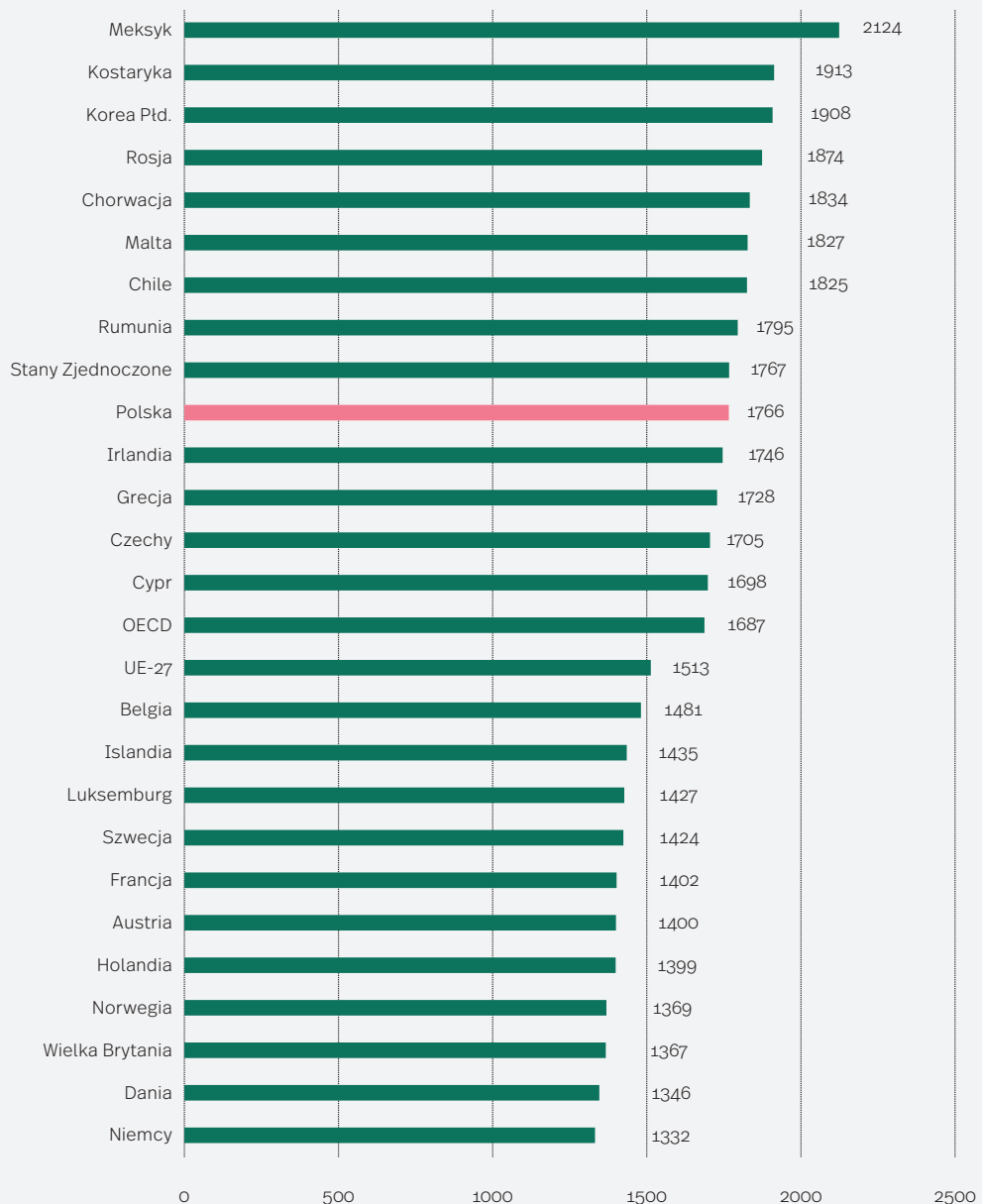
Źródło: opracowanie własne PIE.

Co ciekawe, w przypadku pytania o zmianę czasu pracy bez zmiany wynagrodzenia widać wyraźne, istotne statystycznie różnice pokoleniowe. Niemal dwoje na troje przedstawicieli pokolenia powojennego boomu demograficznego (urodzeni w latach 1946-1964) wybrało pozostawienie czasu pracy bez zmian, natomiast 1/3 chciałaby skrócenia czasu pracy. Tymczasem w młodszych pokoleniach, np. wśród osób urodzonych między 1981 a 1996 rokiem (milleniarsi) wyniki są niemal odwrotne, tzn. 2/3 respondentów z tego pokolenia

chciałoby skrócenia czasu pracy, gdyby nie wiązało się to z obniżeniem pensji, natomiast 1/3 odpowiadających wybrało opcję pozostawienia czasu pracy bez zmiany.

Interpretując odpowiedzi dotyczące zmiany czasu pracy warto odwołać się do szerszego kontekstu. Polska należy do krajów OECD, w których pracuje się najwięcej w skali roku, ze średnią liczbą 1766 przepracowanych godzin. To powyżej średniego wyniku dla OECD (1687) i znacząco więcej od średniej w Unii Europejskiej (1513).

Wykres 3. Średnia liczba przepracowanych godzin rocznie w 2020 r. w wybranych krajach OECD



Uwaga: OECD oblicza wskaźnik dzieląc zagregowaną liczbę godzin przepracowanych w roku przez średnią liczbę osób pracujących w roku. Uwzględnia się pracę etatową, czasową, nadgodziny (bez urlopów, dni ustawowo wolnych od pracy, zwolnień chorobowych).

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: OECD (2021).

Wśród państw UE średnio więcej od Polaków pracują wyłącznie Rumuni, Maltańczycy i Chorwaci. Warto jednak pamiętać, że dane podawane przez OECD dotyczą średnich, a więc realnie przepracowane godziny w zależności od formy zatrudnienia czy sektora, w którym się pracuje, mogą być istotnie różne. Jednak również zgodnie z danymi Eurostatu Polacy z ok. 40 godzinami pracy tygodniowo pracują dłużej od Holendrów (ok. 30 godz.), Duńczyków (33 godz.), Niemców (35 godz.), czy Francuzów (37 godz.) (Eurostat, 2021).

Jedną z przyczyn tak wysokiego skumulowanego czasu pracy w Polsce na tle Europy jest niewielki udział pracy na część etatu. Według Eurostatu udział zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin wynosi w Polsce zaledwie 5,9 proc. (przy czym 3,4 proc. wśród mężczyzn i 8,9 proc. wśród kobiet). Polska jest pod tym względem podobna do pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej (Rumunia, Czechy, Węgry, Słowacja, Bułgaria), a znacząco różni się od państw Europy Zachodniej, np. w Holandii udział ten wynosi ponad 50 proc., w Niemczech i Austrii

ponad 27 proc., we Włoszech 18 proc., a Francji 17 proc. (Eurostat, 2021).

Można jednak odwołać do strukturalnej interpretacji tego zjawiska, według której wraz ze wzrostem innowacyjności i produktywności gospodarki następuje wzrost dochodów pracowników, co w konsekwencji prowadzi do stopniowego zmniejszania godzin pracy, a zwiększania czasu wolnego. Dlatego w krajach silniej rozwiniętych gospodarczo czas pracy jest krótszy.

Zatem mimo że Polacy pracują relatywnie dużo, to zmniejszenie czasu pracy popiera mniej, niż połowa badanych, a w przypadku powiązanej z tym zmiany wynagrodzenia odsetek zwolenników spada do zaledwie 16 proc.

Poza weryfikacją poparcia dla ogólnej idei, sprawdziliśmy również, który sposób wdrożenia krótszego czasu pracy znalazłby akceptację wśród Polaków (byłby najkorzystniejszy dla pracujących). Respondenci mogli wybrać wśród trzech opcji: jeden dzień pracy mniej w tygodniu (4 zamiast 5 dni pracy), mniej godzin pracy każdego dnia (ok. 6,5 zamiast 8 godzin) lub więcej dni płatnego urlopu do swobodnego wykorzystania w roku.

▼ Wykres 4. Za najkorzystniejszą formę skrócenia czasu pracy respondenci uznali zmniejszenie codziennej liczby przepracowanych godzin



Uwaga: A - mniej godzin pracy każdego dnia, B - jeden dzień pracy mniej w tygodniu, C - więcej płatnego urlopu do swobodnego wykorzystania, n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Najlichniesz grupa respondentów (37 proc.) wskazała, że najkorzystniejszym rozwiązaniem dla pracowników byłoby codzienne zmniejszenie liczby godzin pracy (z 8 do ok. 6,5 godz.). Nieco mniej osób pozytywnie oceniło wprowadzenie czterodniowego

tygodnia pracy. Najmniej zwolenników znalazło rozwiązanie polegające na przyznaniu większej liczby płatnych dni urlopu. Rozkład odpowiedzi jest zrównoważony – żadne z zaproponowanych rozwiązań nie zostało ocenione jako zdecydowanie bardziej korzystne od pozostałych.

Limity wynagrodzeń, gwarancja zatrudnienia, demokratyzacja

Postulaty *degrowth* nie ograniczają się do mniejszej liczby godzin pracy. Obejmują również pomysły na demokratyzację rynku pracy, większą inkluzywność i zmniejszanie nierównowagi między pracownikami. Dlatego zapytaliśmy respondentów także o poparcie dla

trzech koncepcji: gwarancji zatrudnienia, demokratyzacji zarządzania i limitów różnicowania wynagrodzeń między pracownikami jednego pracodawcy. Przed odpowiedzią osoby czytały krótkie opisy tych koncepcji.

▾ Tabela 2. Opisy wybranych postulatów dewroztu dotyczących organizacji pracy

Rozwiązanie	Opis	Źródło
Gwarancja zatrudnienia	Państwo powinno zapewnić pracę każdemu, kto chce pracować, ale nie może znaleźć samodzielnie zatrudnienia. Taka praca powinna być wynagradzana na poziomie minimalnej krajowej pensji. Mogłaby polegać na świadczeniu usług publicznych, np. praca w szkołach, szpitalach, urzędach, przy opiece nad dziećmi lub osobami starszymi	(Tcherneva, 2020)
Limity wynagrodzeń	W jednej firmie nie powinno być dużych różnic między najmniej, a najwięcej zarabiającymi pracownikami. Powinny funkcjonować limity różnicy wynagrodzeń, np. najwyższe wynagrodzenia mogłyby być maksymalnie czterokrotnie wyższe od najniższych wynagrodzeń	(Buch-Hansen, Koch, 2019)
Demokratyzacja zarządzania	Pracownicy powinni mieć prawnie zagwarantowany wpływ na to, jak funkcjonują firmy i instytucje, w których pracują. Tak jak istnieją rady nadzorcze powoływane przez udziałowców, powinny również istnieć rady pracowników (poza tradycyjnymi związkami zawodowymi), mające realny wpływ na najważniejsze decyzje, np. relację między płacami a zyskiem firmy	(Fitzroy, Nolan, 2021)

Źródło: opracowanie własne PIE.

Gwarancja zatrudnienia, najwyraźniej rozwijana przez P. Tchernevą, to rozwiązanie, w którym państwo miałyby być „zatrudniającym ostatniej szansy” (*employer of last resort*). Środki na program pochodziłyby od państwa, ale zarządzałyby nim samorządy i organizacje pozarządowe.

Prace w ramach programu miałyby wspierać takie cele publiczne, jak opieka zdrowotna i społeczna, edukacja, ochrona środowiska, aktywizacja sfery publicznej, mieszkalnictwo (Leśniewicz, 2021). Jak pisze sama Tcherneva, takie programy są niezbędne, gdyż zanim nastanie „era robotów”, prawdziwy kryzys na rynku pracy przyjdzie ze strony katastrofy klimatycznej, która według różnych szacunków może zlikwidować 80 mln miejsc pracy do 2030 r. (Tcherneva, 2021). Pierwszy pilotaż gwarancji zatrudnienia prowadzony jest obecnie w Gramatneusiedl w Austrii i potrwa do 2024 r. Przeznaczono na niego 7,4 mln euro, co równa się ok. 30 tys. euro na uczestnika, a więc wielkości porównywalnej ze środkami, jakie przeznacza się tam na wsparcie dla bezrobotnych (Kasy, Lehner, 2020).

Postulat dotyczący limitów wynagrodzeń wynika z dwóch przesłanek: społecznej i środowiskowej. Zgodnie z przesłanką społeczną obecny system podziału zysków z działalności przedsiębiorstw jest w istotnej części niesprawiedliwy: tysiące pracowników żyją w coraz mniej stabilnych warunkach, natomiast wąska grupa uzyskuje olbrzymie wynagrodzenia. Limity różnicowania wynagrodzeń miałyby prowadzić do bardziej sprawiedliwego podziału zysków firm, do przeznaczenia większych środków na pensje pracowników gorzej wynagradzanych, bez których trudno wyobrazić sobie nie tylko płynną działalność firm, ale również funkcjonowanie społeczeństw w ogóle (Buch-Hansen, Koch, 2019).

Druga przesłanka ma charakter środowiskowy: zbyt wysokie zarobki pewnej grupy ludzi sprawiają, że rośnie sektor dóbr luksusowych,

który generuje wysokie koszty środowiskowe, nie służąc zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych, a jedynie manifestacji statusu. Najbogatsze 10 proc. populacji odpowiada za niemal połowę światowych emisji, natomiast biedniejsza połowa mieszkańców ziemi odpowiada za 12 proc. światowych emisji. Zmienia się także źródło tych różnic – nie wynikają już one z różnic między krajami, ale z różnic między poszczególnymi grupami dochodowymi wewnątrz krajów (Chancel, 2021). W tym sensie nadmierne różnice dochodowe są niesprawiedliwe w podwójny sposób: z jednej strony naruszają reguły sprawiedliwego podziału zysków z działalności firm, z drugiej zaś przyczyniają się do sytuacji, w której biedniejsza część społeczeństwa ponosi konsekwencje zmian klimatycznych wywołanych w istotnym stopniu konsumpcją bogatszej części społeczeństwa (Wiedmann i in., 2020).

Pomysł ten wszedł do debat głównego nurtu po kryzysie finansowym 2008 roku. Oburzenie opinii publicznej wzbudzały wówczas wielomilionowe wynagrodzenia członków zarządów firm, które otrzymywały ogromne publiczne wsparcie na ratowanie przed upadłością. Podobnie szokujące były informacje o sowitych odprawach menadżerów, którzy odchodzili z firm zwalnianych w tym czasie setki lub tysiące szeregowych pracowników. Na tej fali zorganizowano nawet tzw. „Referendum 1:12”, w którym zapytano mieszkańców Szwajcarii o to, czy popierają wprowadzenie regulacji ograniczającej różnice w wynagrodzeniach w jednej firmie do poziomu dwunastokrotności. Inicjatorzy referendum wskazywali, że w latach 80. różnice wynagrodzeń sięgały ok. 6-krotności, tymczasem do czasu referendum wzrosły do poziomu ponad 40-krotności. Ostatecznie Szwajcarzy zdecydowali w referendum o odrzuceniu tej propozycji. (Hooper, 2013).

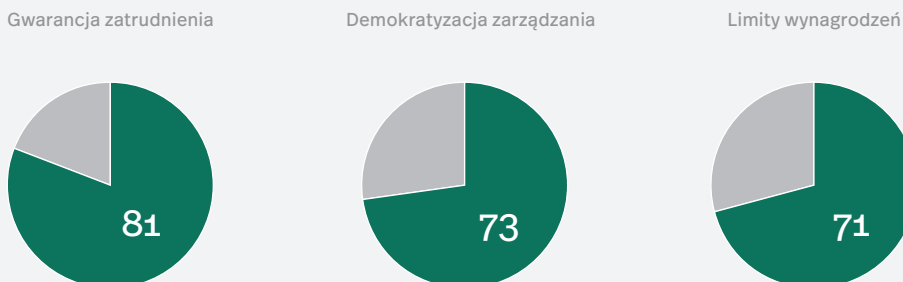
Trzeci z postulatów – dotyczący demokratyzacji warunków pracy – wynika z przeświadczenia, że obecny system regulujący stosunki

pracy opiera się na zbyt rzadko i otwarcie dyskutowanych różnicach w interesach między pracownikami a pracodawcami. Przykłady takich sprzecznych interesów to poza kwestiami finansowymi np. oczekiwanie nadmiernego zaangażowania pracowników w pracę, kosztem życia rodzinnego, zdrowia. W czasach słabnącej roli związków zawodowych lub ich niewystępowania w wielu typach podmiotów, pracownicy nie mają prawnych narzędzi do przeciwdziałania takim sytuacjom. Do tego istniejące regulacje i narzędzia formalne (inspektoraty i sądy pracy) są niesprawne. Jednocześnie funkcjonuje duża dysproporcja w możliwościach przeciwdziałania takiemu stanowi, np. konsekwencje dla

pracodawcy łamiącego prawo pracy są relatywnie niewielkie (niewielka kwota mandatu), natomiast konsekwencje dla pracownika przeciwstawiającego się nieakceptowalnym praktykom pracodawcy są dysproporcjonalnie duże (utrata dochodu, zatrudnienia). Demokratyzacja miejsc pracy, polegająca na daniu pracownikom prawnych możliwości decydowania o firmie, miałaby być remedium na niektóre z tych problemów (Fitzroy, Nolan, 2021).

Zdecydowana większość respondentów popiera tak opisane rozwiązania. Największe poparcie zyskała gwarancja zatrudnienia (ponad 80 proc.), natomiast najmniejsze – limity zróżnicowania wynagrodzeń.

▼ Wykres 5. Zdecydowana większość respondentów popiera gwarancję zatrudnienia, demokratyzację zarządzania i limity zróżnicowania wynagrodzeń



Uwaga: wartość procentowa odnosi się do łącznych odpowiedzi „zdecydowanie popieram” i raczej popieram”. Pozostała część obrazuje udział odpowiedzi przeciwnych oraz niezdecydowanych, n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Największe poparcie zyskuje więc pomysł, o którym dyskutuje się już w polskiej debacie publicznej, w której pojawiają się zarówno głosy

zwolenników (Woś 2020), jak i osób mających istotne zastrzeżenia do tej koncepcji (Wójcik, 2021).

Konsumpcja indywidualna

Wskaźnik syntetyczny

Istotna część postulatów degrowth dotyczy zmiany zachowań konsumenckich.

Poprosiliśmy respondentów o ocenę, jak łatwe bądź trudne byłoby wdrożenie w ich życiu

sugerowanych przez *degrowth* zmian. Zapytaliśmy o następujące działania wybrane z listy przygotowanej przez T. Parrique'a (2019):

▼ Tabela 3. Lista zmian konsumpcyjnych, które oceniali respondenci

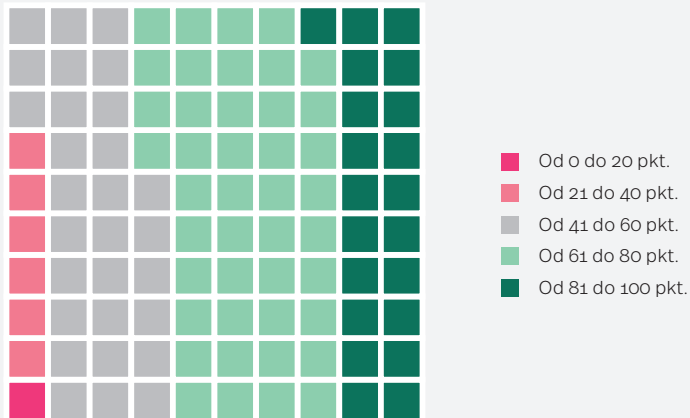
Zachowanie	Potencjał mitygacyjny	Część indeksu
Rezygnacja lub znaczące ograniczenie podróży samolotami	Jedna długa podróż samolotem to średnio 1,9 tCO ₂ eq/cap	Tak
Rezygnacja z auta	0,6-3,6 tony tCO ₂ eq/cap	Tak
Całkowita rezygnacja lub znaczne ograniczenie spożycia mięsa i nabiału	Dieta wegańska: 0,4-2,1 tCO ₂ eq/cap Dieta wegetariańska: 0,01-1,5 tCO ₂ eq/cap	Tak
Kupowanie nowych ubrań tylko wtedy, gdy starych nie da się naprawić	Bawelniany T-shirt: 2,1 kg CO ₂ e Poliesterowa bluzka: 5,5 kg CO ₂ e	Tak
Kupowanie nowego sprzętu elektronicznego, np. telefonu lub telewizora, gdy się zepsuje, a nie gdy pojawi się nowszy model		Tak
Kupowanie sezonowych produktów od lokalnych dostawców, a nie importowanych z odległych krajów	Sezonowe: średnio 0,4 tCO ₂ eq/cap Lokalne: średnio 0,2 tCO ₂ eq/cap	Tak
Całkowita rezygnacja z produktów jednorazowych, np. opakowań		Tak
Znaczące ograniczenie zużycia energii elektrycznej w domu	Smart metering – do 1,1 tCO ₂ eq/cap	Tak

Uwaga: potencjał mitygacyjny, czyli potencjalne oszczędności emisji ze zmian zachowań podano za: Ivanova i in. (2020), Kirchain i in. (2015).

Źródło: opracowanie własne PIE.

Na podstawie odpowiedzi na powyższe pytania i analizy czynnikowej skonstruowaliśmy wskaźnik indywidualnej oceny trudności w zmianie zachowań konsumenckich.

» **Wykres 6.** Rozkład wartości wskaźnika trudności wprowadzenia indywidualnych zmian konsumpcyjnych w życiu ankietowanych



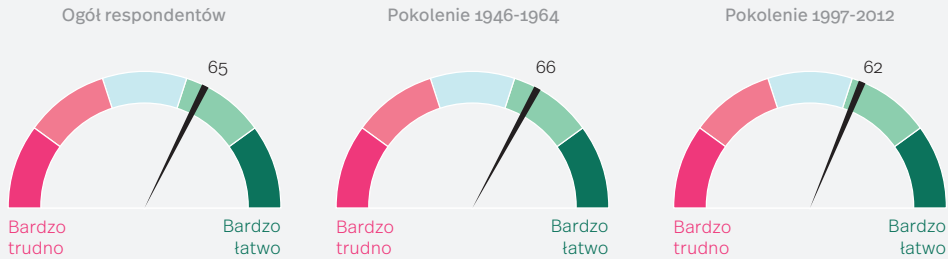
Źródło: opracowanie własne PIE, n = 2107.

Trzeba przyznać, że subiektywna ocena respondentów jest optymistyczna, tzn. zakładają stosunkowo dużą łatwość we wdrożeniu wielu zmian. Ponad 63 proc. respondentów uzyskało zagregowany wskaźnik określający trudność wprowadzenia postulowanych zmian w swoich życiu na poziomie powyżej 60 pkt. (maks. 100). Jednocześnie ok. 7 proc. osób uzyskało wskaźnik mówiący o tym, że zmiany te byłyby trudne lub bardzo trudne. Warto na ten optymizm spojrzeć z pewnym dystansem – badania z obszaru nauk behawioralnych dowodzą, że subiektywne opinie o możliwości zmiany

zachowania często nie pokrywają się z realnymi działaniami i bez silnych zmian w otoczeniu trudno o indywidualne zmiany zachowań.

Ciekawym zjawiskiem wyłaniającym się z analiz jest fakt, iż statystycznie istotne różnice w poglądach występują między młodszymi a starszymi respondentami. Kierunek tych różnic wydaje się jednak odmienny od poglądów upowszechnionych w debacie publicznej. Okazało się bowiem, iż to starsi respondenci deklarują większą łatwość w powstrzymaniu się od tych zachowań konsumpcyjnych, które szkodzą najbardziej środowisku.

Wykres 7. Średnie wartości wskaźnika subiektywnego trudu wprowadzenia indywidualnych zmian konsumpcyjnych w poszczególnych generacjach respondentów



Uwaga: min = 0, maks = 100.

Źródło: opracowanie własne PIE, n = 2107.

Wyniki te mogą być zaskakujące dla osób, które od czasu otrzymania przez Gretę Thunberg tytułu Człowieka Roku 2019 miesięcznika „Time” często spotykają się w mediach z artykułami o tym, że młode pokolenie jako tzw. *green generation* postanowiło wziąć sprawy w swoje ręce i ocalić klimat wobec biernej postawy starszych generacji. Miały tego dowodzić różne akcje, np. Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Badanie PIE jest kolejną analizą dotyczącą Polski, w której – przynajmniej na poziomie deklaracyjnym – młodszy respondenci nie przejawiają postaw bardziej proekologicznych od starszych grup wiekowych. Podobne wyniki (choć uzyskane

przy pomocy innego narzędzia badawczego i dowodzące większych różnic między grupami), mówiące o wyższej gotowości seniorów do wyrzeczeń mających korzystny wpływ na środowisko, uzyskali autorzy opracowania dla Fundacji im. Heinricha Bölla. W tytule jednego z podrzdziałów Bieńkowska, Drygas i Sadura (2021) postawili wręcz pytanie-tezę, czy seniorzy są najbardziej proekologiczną grupą społeczną w Polsce. Również autorzy badania *Green Generation* zrealizowanego przez Mobile Institute i Allegro stwierdzają, że najbardziej *green* są w Polsce przedstawiciele „pokolenia *silver*” (Mobile Institute, 2021).

Pojedyncze zmiany zachowań

Aby lepiej zrozumieć rozkład wartości zagregowanego wskaźnika, warto spojrzeć na rozkład odpowiedzi na szczegółowe pytania dotyczące konkretnych zmian w praktykach konsumpcyjnych.

Najwięcej respondentów – 57 proc. – deklaruje, że trudno byłoby im zrezygnować z jedzenia mięsa i nabiału. Według badanych

relatywnie trudno byłoby też ograniczyć zużycie energii (33,8 proc.) oraz zrezygnować z korzystania z samochodu (34,8 proc.).

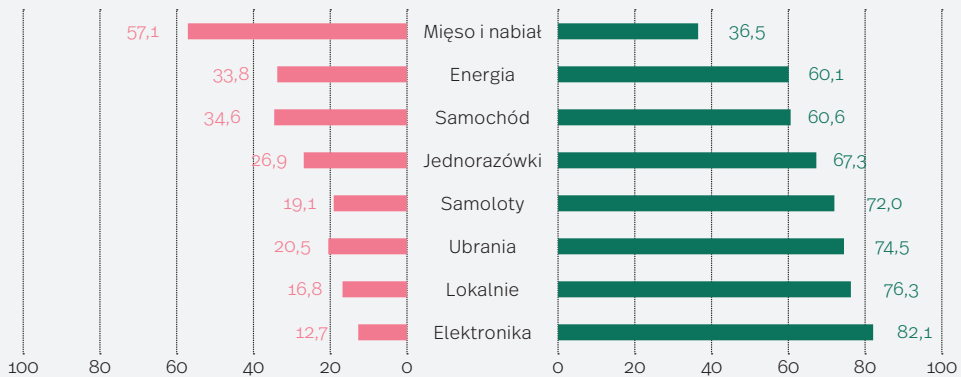
Najtrudniej byłoby zatem zmienić codzienne zachowania, często związane z nawykami. Co ważne – to jednocześnie zmiany o najwyższym potencjale mitygacyjnym (Ivanova i in., 2020). Naukowcy wskazują, że trudność zmian w tych

obszarach może wynikać nie tylko z aspektów praktycznych, ale też społecznych czy psychologicznych, np. identyfikacji społecznej i narodowej (mięso) czy wpływu danego zachowania na poczucie statusu społecznego (auta) (Steg, Vlek, 2009; Nguyen, Platov, 2021).

Na drugim końcu skali, czyli wśród zachowań potencjalnie najłatwiejszych do

wprowadzenia, znalazły się: rzadsze wymienianie sprzętu elektronicznego (82 proc. uważa tę zmianę za raczej łatwą lub bardzo łatwą do wprowadzenia), rezygnacja z produktów importowanych i kupowanie lokalnych, sezonowych owoców i warzyw (76,3 proc.), rzadsze kupowanie ubrań (74,5 proc.) i rezygnacja z latania samolotami (72 proc.).

» Wykres 8. Badanym najtrudniej byłoby zrezygnować z mięsa i nabiału



Uwaga: lewy wykres – procent odpowiedzi „bardzo trudno” i „raczej trudno”, prawy wykres – procent odpowiedzi „bardzo łatwo” i „raczej łatwo”, n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Różnice między średnimi w grupach demograficznych nie są duże, jednak wyraźnie zarysowuje się trend, w którym najmłodszej generacji byłoby trudniej zmieniać nawyki zakupowe niosące wysoki koszt środowiskowy. Widać to chociażby w pytaniach o możliwość rzadszej wymiany sprzętu elektronicznego czy ubrań.

Szczególnie w tym drugim przypadku, dotyczącym rzadszego wymieniania sprzętu elektronicznego, tj. kupowania go tylko, gdy jest potrzeba, a nie gdy pojawia się nowy model, starsi respondenci byli przekonani, że łatwiej byłoby im wprowadzić taką zmianę.

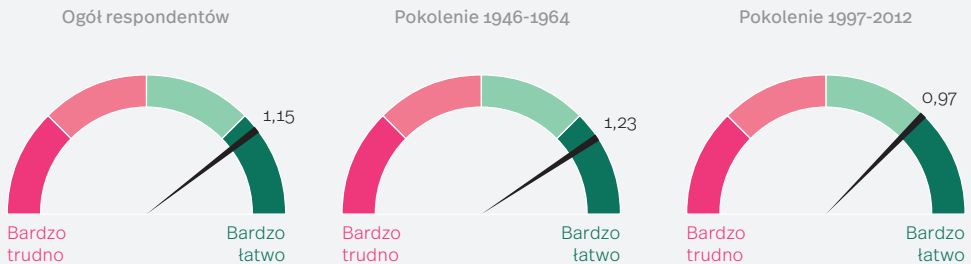
W przypadku tego pytania, różnice między przedstawicielami pokolenia tzw. *baby boomers* (urodzeni w latach 1946-1964) a pokoleniem Z (urodzeni w latach 1997-2012) są wyraźniejsze, niż różnice wynikające z innych podziałów socjo-demograficznych, np. mieszkańcy największych miast (powyżej 100 tys. osób) a mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem wyższym a osoby ze średnim oraz podstawowym i gimnazjalnym, a także między osobami deklarującymi dochód netto w 25 proc. najzamożniejszych Polaków oraz osobami deklarującymi niższy dochód. Mimo że osoby z wyższym

wykształceniem, mieszkańcy większych miast i zamożniejsi deklarują większą łatwość wprowadzania takiej zmiany w życie, niż respondenci

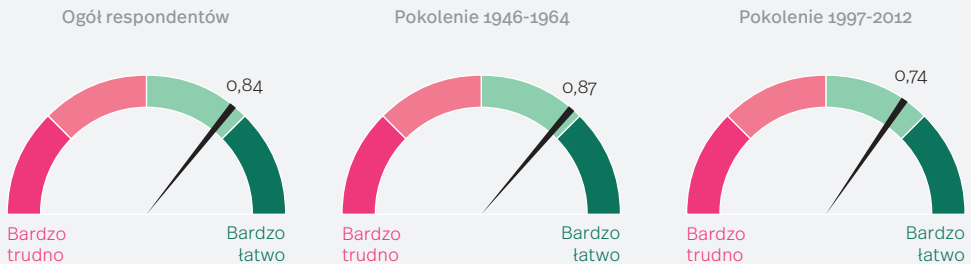
o niższym wykształceniu, z mniejszych ośrodków i mniej zamożni, to jednak różnice te nie są tak wyraźne jak na osi starsi-młodszy.

Wykres 9. Młodym respondentom byłoby trudniej zrezygnować z częstej wymiany sprzętu elektronicznego oraz ubrań

Sprzęt elektroniczny



Ubrania



Uwaga: bardzo trudno = -2, bardzo łatwo = 2, n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Inne są już jednak odpowiedzi dotyczące np. pytania o rezygnację z jedzenia mięsa i nabiału. W tym przypadku to właśnie starsi respondenci (*baby boomers* i generacja X) wyrażają przekonanie, że byłoby im trudno wprowadzić taką zmianę. Natomiast młodsze grupy, czyli

przedstawiciele pokolenia Z i mileniałsi częściej uważają, że ograniczenie mięsa byłoby łatwe.

Podobnie sytuacja ma się w przypadku takich zmian jak rezygnacja z auta na rzecz transportu publicznego, roweru czy spacerów. Również w tym przypadku reprezentanci starszej

generacji wskazują, że byłoby im trudniej, niż czynią to najmłodszy respondenci

W przypadku rezygnacji z samochodu kluczowym czynnikiem różnicującym respondentów jest przede wszystkim miejsce zamieszkania. Największe różnice w wartościach średnich występują między mieszkańcami dużych miast a wsi. Wynika to najprawdopodobniej z dostępności infrastruktury i usług komunikacji publicznej. Poza miastami samochód w wielu częściach Polski jest niezbędny, by dostać się codziennie do pracy lub szkoły. To zgodne z badaniami psychologów środowiska, którzy wskazują, że bez dostępności infrastruktury i usług nawet odpowiednie postawy i intencje ludzi nie wystarczą do zmiany zachowań (Steg, Vlek, 2009).

Również w pytaniu o łatwość, z jaką respondentom przyszłoby zrezygnować z podróży samolotami zarysowuje się podział, w którym starsze pokolenie deklaruje większą pewność wdrożenia takiej zmiany w swoim życiu. W przypadku rezygnacji z samolotów uwidaczniają się pewne różnice klasowe – respondenci, którzy zadeklarowali dochód plasujący ich w grupie 25 proc. najwyżej zarabiających Polaków deklarują, że trudniej byłoby im zaprzestać podróży samolotem, niż respondenci o mniejszych dochodach.

Podobnie dzieje się na linii miasto-wieś – mieszkańcy największych miast częściej oceniają, że rezygnacja z samolotów byłaby dla nich trudniejsza, niż czynią to respondenci z mniejszych ośrodków miejskich i wsi.

Zmiany regulacyjne

Wskaźnik syntetyczny

Badacze i aktywiści rozwijający koncepcję *degrowth* postulują wprowadzenie zmian regulacyjnych, które miałyby na celu sprowadzenie gospodarki na nieco niższe obroty i ograniczenie przede wszystkim najbardziej emisjogennych

typów aktywności ekonomicznej. W badaniu zapytaliśmy respondentów, w jakim stopniu zgadzają się bądź nie zgadzają z następującymi postulatami systemowymi:

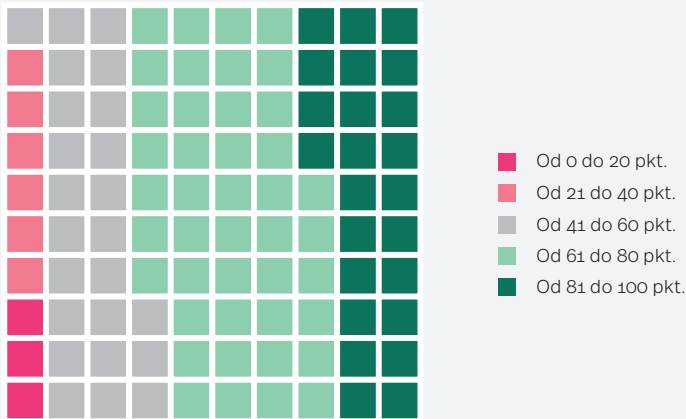
▼ Tabela 4. Lista postulatów regulacyjnych, które oceniali respondenci

Postulat regulacyjny	Część indeksu
Reklama produktów i usług, które mają wysoki koszt środowiskowy, np. linii lotniczych, powinna być znacząco ograniczona lub zakazana, analogicznie do papierosów i alkoholu	Tak
W cenie produktów i usług, które degradują środowisko naturalne, powinny być uwzględnione koszty naprawy tych strat	Tak
Sprzedawanie produktów w jednorazowych opakowaniach powinno być ograniczone do minimum	Tak
Akcje marketingowe zachęcające do nadmiernej konsumpcji, np. „Black Friday”, powinny być zakazane	Tak
Producenci powinni gwarantować dostępność części zamiennych i możliwość naprawy urządzeń co najmniej przez 10 lat po zakupie	Nie
Producenci nie powinni „planowo postarzać produktów”, czyli utrudniać długotrwałego korzystania ze sprzętu, by klienci musieli często kupować nowe	Nie
Sprzedaż produktów generujących wysoki koszt środowiskowy, np. samochodów osobowych z dużymi silnikami, spalającymi znaczne ilości paliwa, powinna być zakazana lub znacząco ograniczona	Tak
Na każdym produkcie powinna być informacja, jaki ma koszt środowiskowy, np. jak wiele emisji gazów spowodowała produkcja, transport, magazynowanie i sprzedaż tego produktu	Tak
Aby ograniczyć zużycie zasobów ziemskich i emisję zanieczyszczeń, gospodarstwa domowe powinny mieć nałożone roczne limity zużycia energii	Tak
Państwo nie powinno w żadnej formie wspierać działalności generujących wysokie koszty środowiskowe, np. wysokotowarowego rolnictwa, transportu lotniczego czy górnictwa	Tak

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie: Parrique (2019).

W przypadku skali „Regulacje dewro-
stu” trzeba stwierdzić, iż rozproszenie wartości
wskaźnika jest nieco większe niż przy wcześniej
analizowanych zestawach pytań.

» Wykres 10. Rozkład skumulowany procentowy wartości wskaźnika „Regulacje dewro-
stu”



Uwaga: n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Poniżej wartości 40 pkt. tego zagregowanego wskaźnika znalazło się ok. 10 proc. respondentów, tymczasem na drugim krańcu osi (wartości wskaźnika powyżej 80 pkt.) znalazł się niemal co czwarty uczestnik badania.

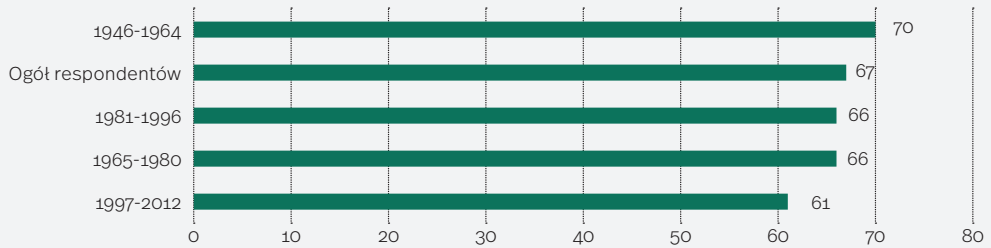
Większe zróżnicowanie odzwierciedla się również w różnicach dla poszczególnych grup socjo-demograficznych. Średnie wartości wskaźnika w grupach wiekowych 35-44 oraz powyżej 55. roku życia są o ponad 7 pkt. wyższe, niż w grupach poniżej 25. roku życia. To kolejny po skali konsumpcyjnej sygnał, że powtarzane często stereotypowe określenie *green generation* nie jest do końca zweryfikowane empirycznie.

Widac to wyraźnie, gdy strukturę danych demograficznych uporządkowanych według metodologii GUS zamieni się na strukturę odpowiadającą grupom pokoleniowym.

Ponownie okazuje się, że między generacją starszych respondentów (urodzeni w latach 1946-1964) a pokoleniem Z (urodzeni w latach 1997-2012) występuje istotna różnica. Jest ona nawet wyraźniejsza niż w przypadku pytań oceniających subiektywne trudności z wdrożeniem do własnego życia niektórych praktyk konsumpcyjnych z nurtu *degrowth*.

Po raz kolejny również wiek jest tutaj najsilniej różnicującą zmienną demograficzną. W przypadku podziału na miasto lub wieś, przedstawiciele zamożniejszej części społeczeństwa (25 proc. najbogatszych vs. pozostałe dochody) czy różnych poziomów wykształcenia, różnice w średnich są niewielkie i nieistotne statystycznie.

▼ Wykres 11. Najwyższe średnie wartości wskaźnika akceptacji zmian regulacyjnych uzyskała generacja urodzona w latach 1946-1964



Uwaga: n = 2107.

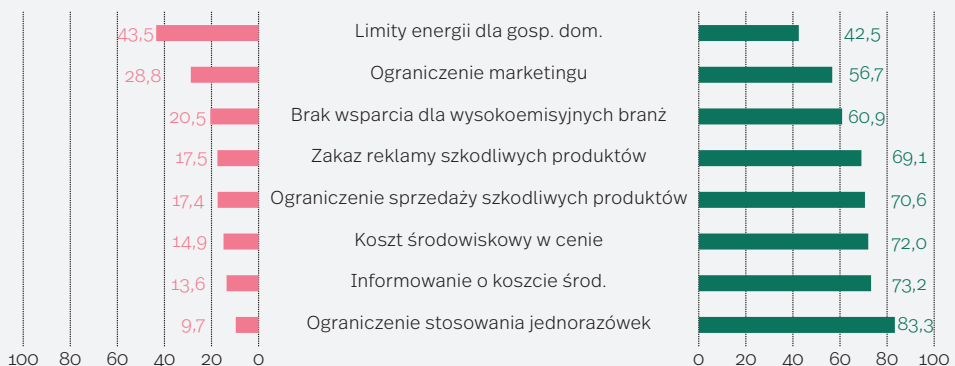
Źródło: opracowanie własne PIE.

Poszczególne postulaty regulacyjne

Poza ogólnymi wartościami indeksu warto również zwrócić uwagę na szczegółowe odpowiedzi na pytania tworzące tę skalę. Wśród ocenianych pozycji tylko jedna spotkała się z większym sprzeciwem niż poparciem. Ponad

43,5 proc. osób nie popiera wprowadzenia limitów zużycia energii przez gospodarstwa domowe. Poparcie dla tego postulatu deklaruje 42,5 proc. odpowiadających.

▼ Wykres 12. Najwięcej osób popiera ograniczenie stosowania opakowań jednorazowych, najmniej wprowadzenie limitów zużycia energii w gospodarstwach domowych



Uwaga: n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

W przypadku tego rozwiązania bardzo ciekawe są również różnice socjo-demograficzne w akceptacji tej koncepcji. Okazuje się bowiem, że przebiegają one znacząco inaczej, niż w przypadku zagregowanego subindeksu. O ile średnia dla całej populacji jest bliska zeru, co oznacza brak sprzeciwu i poparcia – pytania na skali od -2 (zdecydowanie nie popieram) do +2 (zdecydowanie popieram), o tyle ludzie z pokolenia tzw. *baby boomers* deklarują tutaj w większym stopniu dezaprobatę dla tej propozycji (średnia -0,2). Z kolei najmłodsze pokolenie biorące udział w badaniu (Z) deklaruje największe spośród grup – chociaż wciąż tylko minimalnie pozytywne – poparcie dla propozycji wprowadzenia limitów zużycia energii (+0,12).

Pozostałe postulaty spotykają się z większą akceptacją. Respondenci są zdecydowanie za praktykami umożliwiającymi dłuższe korzystanie ze sprzętu RTV i AGD. Ponad 95 proc. popiera ustawowe zobowiązanie producentów do gwarantowania dostępności części zamiennych i możliwości naprawy przez 10 lat od zakupu.

Niemal 92 proc. popiera zakaz planowego postarzenia (jest to rozwiązanie, które wkrótce będzie obowiązywać w Unii Europejskiej na mocy dyrektywy). Również w pozostałych grupach wiekowych odpowiedzi na to pytanie przebiegają odwrotnie do skali zagregowanej. Najwyraźniej przeciwni takiemu rozwiązaniu (choć wciąż jest to tylko nieznaczny sprzeciw w świetle pełnej skali możliwych odpowiedzi) są przedstawiciele grup, które mają najwyższe średnie wskaźnika ogólnego (najlepiej wykształceni, mieszkający w największych miastach, osiągnący dochody w górnych 25 proc.).

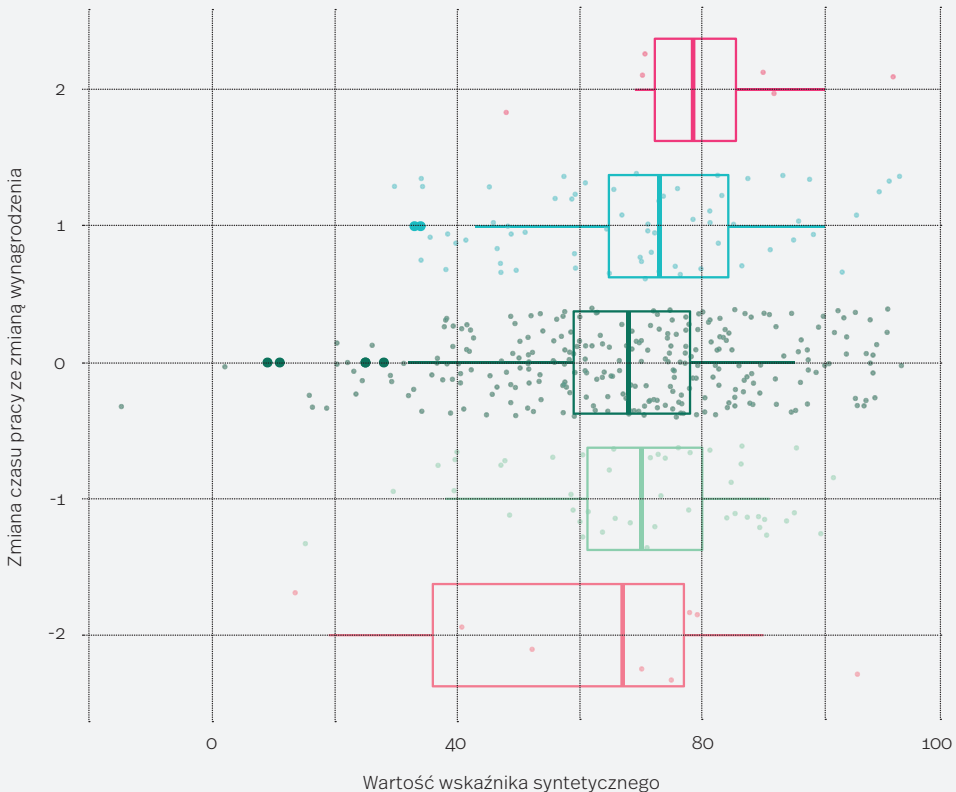
Dwa pozostałe rozwiązania, które spotkały się z relatywnie niższym poparciem (ale wciąż przeważały głosy zgody z postulatem niż niezgody), to ograniczenie nachalnej promocji zachęcającej do zbędnej konsumpcji, czyli akcji w stylu „Black Friday”. Co czwarty respondent nie zgadza się również z tym, że państwo nie powinno w żadnej formie wspierać tych sektorów, które odpowiadają w największym stopniu za emisje.

Relacje między wskaźnikami

Nie ma wyraźnej statystycznej zależności między opiniami na temat skracania czasu pracy a innymi postulatami dotyczącymi pracy. Te z kolei w niewielkim stopniu

korelują z opiniami dotyczącymi konsumpcji czy regulacji. Również między ocenami dotyczącymi trudności indywidualnych zmian a poparciem dla postulatów regulacyjnych zależność jest niewielka.

▼ Wykres 13. Porównanie rozkładów wartości wskaźnika złożonego „Dewzrost” wśród respondentów wskazujących poszczególne odpowiedzi na pytanie o to, czy chcieliby wydłużenia bądź skrócenia czasu pracy (bez zmiany pensji)



Uwaga: skala odpowiedzi: -2 – znacząco wydłużyć, a 2 – znacząco skrócić czas pracy, n = 2107.

Źródło: opracowanie własne PIE.

Do oceny zależności między indeksami zagregowanymi (indeks oceniający 3 postulaty dotyczące pracy, indeks dotyczący trudności wprowadzenia zmian indywidualnych, indeks akceptacji regulacji) wykorzystano analizę korelacji i kowariancji. Analiza ta nie wykazała zależności liniowych między zmiennymi.

W analizie relacji między pytaniami o skrócenie czasu pracy przekształcono odpowiedzi z tego pytania na zmienne kategorialne i wykorzystano właściwe dla tego typu zmiennych testy, które nie wykazały istotnych statystycznie różnic.

W tym sensie widać odbicie szerszego zjawiska – koncepcja skrócenia czasu pracy, chociaż wywodząca się z myśli dewzrostu, jest obecnie realizowana i testowana oraz postrzegana i interpretowana poza tym kontekstem.

Ten brak różnic dobrze obrazuje wykres pudełkowy, na którym rozkłady wartości wskaźnika złożonego, mierzącego poparcie dla wszystkich analizowanych w raporcie postulatów dewzrostu dotyczących konsumpcji i regulacji przedstawiono dla grup respondentów wybierających poszczególne odpowiedzi w pytaniu o wydłużenie lub skrócenie czasu pracy. Warto zacząć od przypomnienia, że zdecydowana

większość respondentów udzieliła odpowiedzi środkowej „0” (pozostawić czas pracy bez zmian). W grupach skrajnych (2 – zdecydowanie skrócić i -2 – zdecydowanie wydłużyć) wartości miar statystycznych są silniej podatne na wpływ pojedynczych obserwacji.

Mediany wartości wskaźnika syntetycznego (pionowe linie wewnątrz pudełek) są zbliżone dla respondentów wybierających różne odpowiedzi w pytaniu o skrócenie bądź wydłużenie czasu pracy. Nieco większą różnicę widać w przypadku pary odpowiedzi „bardzo skrócić” i „bardzo wydłużyć”, ale te opcje wybierała niewielka grupa respondentów. Analogicznie zachowują się rozstępy międzykwartylowe (szerokość pudełka), które są bardzo podobne („nakładają się”) dla czterech z pięciu grup (to znaczy, że odpowiedzi w tych grupach są w podobnym stopniu skoncentrowane wokół mediany). Różnice są jeszcze mniej wyraźne, gdy zagreguje się odpowiedzi do kategorii „wydłużyć” i „skrócić”.

Podobne zależności występują przy analizie odpowiedzi na pytania o skrócenie czasu pracy w zestawieniu ze wskaźnikami szczegółowymi – dla zmian konsumpcyjnych i zmian regulacyjnych.

Dyskusja

Przedstawione w raporcie wyniki przyniosły kilka intuicyjnych, ale też kilka zaskakujących wniosków. Po pierwsze potwierdziło się przekonanie autora, że dyskusja medialna wokół skrócenia czasu pracy, która odbywa się na świecie i w Polsce, jest w dużym stopniu oderwana od argumentacji podnoszonej przez nurt dewzrostu. W konsekwencji opinie o skróceniu czasu pracy są wyraźnie oddzielone od pozostałych opinii i ocen respondentów.

Dużym zaskoczeniem okazały się wyniki, które oznaczają że respondenci postrzegają dużą część postulatów dewzrostu jako albo łatwych do wprowadzenia w życie osobistym, albo jako akceptowalnych w warstwie regulacyjnej. To zaskakujące o tyle, że dotychczasowe dyskusje wokół dewzrostu często odwołują się do jego antysystemowości i radykalizmu, a w konsekwencji – opisują wiele z tych postulatów jako mało realnych do wdrożenia.

Trzeba jednak przy tej okazji pamiętać, że optymistyczne subiektywne opinie o łatwości wprowadzania zmian w swojej konsumpcji czy zachowaniach komunikacyjnych nie muszą być jednoznacznym predyktorem zachowań – dowodzi tego wiele wyników badań z nurtu nauk behawioralnych. Po drugie być może ocena pewnych rozwiązań regulacyjnych jest nieco bardziej pozytywna w warunkach hipotetycznej ankiety, niż miałyby to miejsce w realnym świecie (np. przy

okazji zastosowania limitów zużycia energii w gospodarstwach domowych).

Trzecim zaskakującym wnioskiem z badania są podziały demograficzne. O ile można się było spodziewać, że bogatsza część społeczeństwa zadeklaruje większe trudności w rezygnacji z samolotów, a ludzie spoza miast ocenią, że trudniej byłoby im żyć bez auta, o tyle fakt, że przedstawiciele starszego pokolenia wykazali się większą subiektywną oceną łatwości wprowadzenia zmian konsumpcyjnych i większą akceptacją dla zmian regulacyjnych, jest już zaskakujący. Badanie PIE – kolejne w Polsce – dowodzi, że jeżeli jest w Polsce jakaś *green generation*, to bardziej należałoby jej szukać wśród pokolenia *silver*.

Analizując te wyniki warto poczynić jedno zastrzeżenie. Reprezentatywność paneli internetowych znacząco rośnie w ostatnich latach wraz z rozpowszechnianiem się internetu poza obszarami miejskimi i wśród starszej części populacji. Mimo to wciąż można z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że członkowie paneli – o ile są reprezentatywni dla Polski pod względem głównych cech socjo-demograficznych (wiek, płeć, miejsce zamieszkania), to jednak mogą się systematycznie różnić od populacji pod względem innych cech, np. związanych ze stylem życia. Dlatego przy generalizacji tych wyników należy zachować ostrożność.

Metodologia badania

W raporcie wykorzystano wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w II poł. 2021 r. na reprezentatywnej próbie 2107 dorosłych osób, które w całości wypełniły kwestionariusz. Zastosowano kwotowy dobór próby, odnosząc się do następujących warstw:

- płeć (kobieta/mężczyzna),
- wiek (w ramach grup: 18-24, 25-34, 35-44, 45-54, 55 i więcej),

→ wykształcenie (podstawowe gimnazjalne, zasadnicze zawodowe, średnie, policealne, wyższe).

Do zbierania danych wykorzystano technikę CAWI (Computer-Assisted Web Interview) – wywiad wspomagany komputerowo przy pomocy panelu internetowego firmy badawczej Ariadna. Dodatkowo przy analizie wywiadów wykorzystano z wag poststratyfikacyjnych.

Kwestionariusz i wskaźniki złożone

Kwestionariusz w głównej części składał się z ok. 30 pytań zamkniętych, wykorzystujących skalę Likerta. W analizach przedstawionych w raporcie omówione zostały wyniki dla tych pytań, które po analizie czynnikowej weszły w skład wskaźników złożonych (w przypadku wskaźnika konsumpcji i regulacji) oraz pytań o skrócenie czasu pracy, które nie zostały włączone do zagregowanego wskaźnika.

Ankieta była podzielona na 4 części dotyczące (1) poglądów na relacje między wzrostem a środowiskiem, wzrostem a szczęściem, nierównościami; (2) opinii na temat koncepcji dewzrostu dotyczących pracy; (3) oceny indywidualnej trudności we wdrażaniu wybranych praktyk konsumpcyjnych związanych z dewzrostem;

(4) akceptacji na rozwiązania systemowe postulowane przez teoretyków dewzrostu.

Ponieważ nie istnieje skala o takim charakterze w literaturze, zdecydowaną większość pytań w ankiecie opracowano po raz pierwszy na potrzeby niniejszego badania. Dla wartości, które przyjęły wskaźniki częściowe, przeprowadzono skalowanie min/max (0-100), wyciągnięto średnią, aby zachować przedział dogodny do interpretowania. Tej samej operacji dokonano w przypadku wskaźników grupowych. Po zebraniu danych ankietowych przeprowadzono standardowe procedury walidacji skonstruowanych skal (Test Bartletta, KMO, analiza czynnikowa oraz wskaźnik Alfa Cronbacha i Multitrait-Multimethod Matrix dla ostatecznych skal).

Testy statystyczne

Do weryfikacji istotności statystycznej różnic między grupami respondentów wykorzystano ANOVĘ, po której przeprowadzono wielokrotne porównania *post-hoc* z korektą Holma. Analizę danych przeprowadzono w środowisku R (R Core

Team, 2020) korzystając z pakietu *tidyverse* do pracy z danymi surowymi oraz pakietów *psych*, *survey*, *lavaan*, *stats* do analizy statystycznej danych ankietowych.

Bibliografia

- Akizu-Gardoki, O. i in. (2018), *Decoupling between human development and energy consumption within footprint accounts*, "Journal of Cleaner Production", No. 202, doi:10.1016/j.jclepro.2018.08.235.
- Algunaibet, I.M., i in. (2019), *Powering sustainable development within planetary boundaries*, "Energy and Environmental Science", No. 12(6), doi:10.1039/c8ee03423k.
- Anderson, K., Broderick, J.F., Stoddard, I. (2020), *A factor of two: how the mitigation plans of 'climate progressive' nations fall far short of Paris-compliant pathways*, "Climate Policy", No. 20(10), doi:10.1080/14693062.2020.1728209.
- Bieńkowska, Z., Drygas, P., Sadura, P. (2021), *Nie nasza wina, nie nasz problem. Katastrofa klimatyczna w oczach Polek i Polaków*, Fundacja im. Heinricha Bölla, Fundacja Pole Dialogu, Warszawa.
- Buch-Hansen, H., Koch, M. (2019), *Degrowth through income and wealth caps?*, "Ecological Economics", No. 160, doi:10.1016/J.ECOLECON.2019.03.001.
- Chancel, L. (2021), *Global Carbon Inequality, 1990-2019: The Impact of Wealth Concentration on the Distribution of World Emissions*, World Inequality Lab, <https://wid.world/news-article/climate-change-the-global-inequality-of-carbon-emissions/> [dostęp: 16.12.2021].
- Charleton, E. (2019), *New Zealand has unveiled its first 'well-being' budget*, World Economic Forum Agenda, <https://www.weforum.org/agenda/2019/05/new-zealand-is-publishing-its-first-well-being-budget/> [dostęp: 16.12.2021].
- Chertkovskaya, E., Paulsson, A., Barca, S. (ed.) (2019), *Towards a Political Economy of Degrowth*, Rowman & Littlefield, London.
- Chu, S., Schmidt B.P. (2021), *The Politics of Climate Change*, Lindau Nobel Laureate Meetings, <https://www.mediatheque.lindau-nobel.org/videos/38703/steven-chu-brian-p-schmidt/meeting-2020> [dostęp: 16.12.2021].
- Czepkiewicz, M., Parfianowicz, W. (2020a), *Dewzrost: polityka umiaru*, „Czas Kultury”, nr 3(206).
- Czepkiewicz, M., Parfianowicz, W. (2020b), *Wzrost gospodarczy nie pomoże światu. Umiar mu nie zaszkodzi*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/wzrost-gospodarczy-nie-pomoze-swiatu-umiary-mu-nie-zaszkodzi-polemika/> [dostęp: 16.12.2021].
- D'Alessandro, S. i in. (2020), *Feasible alternatives to green growth*, "Nature Sustainability", No. 3(4), doi:10.1038/s41893-020-0484-y.
- D'Alisa, G., Demaria, F., Kallis, G. (red.) (2020), *Dewzrost. Słownik nowej ery*, Łucja Lange, Łódź.
- de Blas, I. i in. (2020), *The limits of transport decarbonization under the current growth paradigm*, "Energy Strategy Reviews", No. 32, doi:10.1016/j.esr.2020.100543.
- Diesendorf, M. (2020), *COVID-19 and economic recovery in compliance with climate targets*, "Global Sustainability", Vol. 3, e36, doi:10.1017/sus.2020.32.
- Elliot, L. (2020), *Four-day working week could create 500K new jobs in UK*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/society/2020/aug/30/four-day-working-week-could-create-500k-new-jobs-in-uk-study-says> [dostęp: 16.12.2021].
- Fejfer, K. (2020), *Przeciw lewicy ascetycznej*, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/asceza-lewica-katastrofa-klimatyczna-fejfer/> [dostęp: 16.12.2021].

- Fitzroy, F., Nolan, M. (2021), *The Inefficiency of Employment and the Case for Workplace Democracy*, IZA Working Paper Series, Bonn.
- Haberl, H. i in. (2020), *A systematic review of the evidence on decoupling of GDP, resource use and GHG emissions*, "Environmental Research Letters", Vol. 15, No. 6, doi:10.1088/1748-9326/ab842a.
- Hawkes, C. (2020), *Five steps towards a global reset: Lessons from COVID-19*, "Global Sustainability", Vol. 3, e36, doi:10.1017/sus.2020.24.
- Hickel, J. (2021), *What does degrowth mean? A few points of clarification*, "Globalizations", No. 18(7), doi:10.1080/14747731.2020.1812222.
- Hickel, J., Kallis, G. (2020), *Is Green Growth Possible?*, "New Political Economy", No. 25(4), doi:10.1080/13563467.2019.1598964.
- Hooper, J. (2013), *Switzerland votes against cap on executive pay*, "The Guardian", <https://www.theguardian.com/world/2013/nov/24/switzerland-votes-against-cap-executive-pay> [dostęp: 16.12.2021].
- IPCC (2021), *Summary for Policymakers*, (w:) Masson-Delmotte, V., Zhai, P., Pirani, A. i in. (red.) *Climate Change 2021: The Physical Science Basis. Contribution of Working Group I to the Sixth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Ivanova, D., Barrett, J., Wiedenhofer, D., Macura, B., Callaghan, M., Creutzig, F. (2020), *Quantifying the potential for climate change mitigation of consumption options*, "Environmental Research Letters", No. 15(9).
- Ivanova, D., Wood, R. (2020), *The unequal distribution of household carbon footprints in Europe and its link to sustainability*, "Global Sustainability", No. 3, doi:10.1017/sus.2020.12.
- Jackson, T. (2019), *The Post-growth Challenge: Secular Stagnation, Inequality and the Limits to Growth*, "Ecological Economics", Vol. 156, doi:10.1016/j.ecolecon.2018.10.010.
- Juraszek, D. (2021), *Dewzrost czy postwzrost? Na marginesie przekładu „Mniej znaczy lepiej” Jasona Hickela, „Liberte!”*, <https://liberte.pl/dewzrost-czy-postwzrost-na-marginesie-przekladu-mniej-znaczy-lepiej-jasona-hickela/> [dostęp: 16.12.2021].
- Kahn, M.E. (2021), *Long-term macroeconomic effects of climate change: A cross-country analysis*, "Energy Economics", No. 104, doi:10.1016/j.eneco.2021.105624.
- Kallis, G., Kalush, M., O'Flynn, H., Rossiter, J., Ashford, N. (2013), *Friday off: reducing working hours in Europe*, "Sustainability", No. 5(4).
- Kan, S., Chen, B., Chen, G. (2019), *Worldwide energy use across global supply chains: Decoupled from economic growth?*, "Applied Energy", No. 250, doi:10.1016/j.apenergy.2019.05.104.
- Kasy, M., Lehner, L. (2020), *Employing the unemployed of Marienthal: Evaluation of a guaranteed job program. Pre-analysis plan*, <https://maxkasy.github.io/home/Marienthal/> [dostęp: 16.12.2021].
- Kerschner, C. (2019), *Evidence and arguments against green growth as a sole strategy for sustainability*, www.eeb.org. [dostęp: 16.12.2021].
- Kirchain, R., Olivetti, E., Miller, T.R., Greene, S. (2015), *Sustainable apparel materials. Materials Systems Laboratory*, Massachusetts Institute of Technology, Cambridge.
- Leśniewicz, F. (2021), *Idea gwarancji zatrudnienia. Recenzja książki Pavliny Tchernevej pt. W sprawie gwarancji zatrudnienia*, „Tygodnik Gospodarczy PIE”, nr 47/2021.
- Long, Y., Jiang, Y., Chen, P. i in. (2021), *Monthly direct and indirect greenhouse gases emissions from household consumption in the major Japanese cities*, "Nature Scientific Data", No. 8, <https://doi.org/10.1038/s41597-021-01086-4>.

- Mazzucato, M. (2020), *Covid-19 and the Green New Deal*, United Nations SDG Blog, <https://www.un.org/development/desa/undesavoice/more-from-undesavoice/2020/12/50538.html> [dostęp: 16.12.2021].
- Międzynarodowa Agencja Energii (2021), *Coal power's sharp rebound is taking it to a new record in 2021, threatening net zero goals*, IEA, <https://www.iea.org/news/coal-power-s-sharp-rebound-is-taking-it-to-a-new-record-in-2021-threatening-net-zero-goals> [dostęp: 16.12.2021].
- Mikel, B. (2019), *Microsoft Japan Experimented With 4-Day Workweeks to Combat Overwork. The Results Were Pretty Incredible*, INC, <https://www.inc.com/betsy-mikel/microsoft-japan-experimented-with-4-day-work-weeks-to-combat-overwork-results-were-pretty-incredible.html> [dostęp: 16.12.2021].
- Milanovic, B. (2021), *Degrowth: Solving the Impasse by Magical Thinking*, "Global Policy", <https://www.globalpolicyjournal.com/blog/23/02/2021/degrowth-solving-impasse-magical-thinking> [dostęp: 16.12.2021].
- Mobile Institute (2021), *Green Generation 2021. Wspólnie na rzecz Ziemi*, <https://mobileinstitute.eu/green> [dostęp: 16.12.2021].
- Mompelat, L. (2021), *Stop the clock. The environmental benefits of a shorter working week*, Platform London, London.
- Nguyen, A., Platow, M.J. (2021), "I'll eat meat because that's what we do": *The role of national norms and national social identification on meat eating*, "Appetite", Vol. 164(1), doi:10.1016/j.appet.2021.105287.
- O'Neill, D.W. i in. (2018), *A good life for all within planetary boundaries*, "Nature Sustainability", Vol. 1, doi:10.1038/s41893-018-0021-4.
- Parrique, T. (2019), *The political economy of degrowth*, Rozprawa Centre d'Etudes et de Recherche sur le Développement International (CERDI), Stockholms Universitet, Clermont-Ferrand i Sztokholm.
- Paybarach, A. (2020), *A 4-Day Workweek for 5 Days' Pay? Unilever New Zealand Is the Latest to Try*, "New York Times", <https://www.nytimes.com/2020/12/03/business/unilever-work-week.html> [dostęp: 16.12.2021].
- Philips, L. (2019), *The degrowth delusion*, openDemocracy, <https://www.opendemocracy.net/en/oureconomy/degrowth-delusion/> [dostęp: 16.12.2021].
- Polski Instytut Ekonomiczny (2019), *Indeks Odpowiedzialnego Rozwoju. PKB to za mało*, Warszawa.
- Polski Instytut Ekonomiczny (2020a), *Indeks Odpowiedzialnego Rozwoju – wersja 2.0*, Warszawa.
- Polski Instytut Ekonomiczny (2020b), *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Nowy pomysł na państwo opiekuńcze?*, Warszawa.
- R Core Team (2020), *R: A language and environment for statistical computing*, R Foundation for Statistical Computing, Wiedeń.
- Rok, J., Czepkiewicz, M., Morawski, P. i in. (2020), *Jak rozmawiać o dewzroście i postwzroście?*, Archiwum Czasu Kultury, 30.11., <https://czaskultury.pl/czytanki/jak-rozmawiac-o-dewzroscie-i-postwzroscie/> [dostęp: 16.12.2021].
- Sers, M.R., Victor, P.A. (2018), *The Energy-missions Trap*, "Ecological Economics", No. 151, doi:10.1016/j.ecolecon.2018.04.004.
- Simon, F. (2020), *Green recovery alliance' launched in European Parliament*, Euractive, <https://www.euractiv.com/section/energy-environment/news/green-recovery-alliance-launched-in-european-parliament> [dostęp: 16.12.2021].

- Smith, T. (red.) (2019), *Degrowth of aviation: Reducing air travel in a just way*, Stay Grounded / Kolektyw Periskop, Wiedeń.
- Steffen, W. i in. (2015), *Planetary boundaries: Guiding human development on a changing planet*, "Science", No. 347(6223), doi:10.1126/science.1259855.
- Steg, L., Vlek, Ch. (2009), *Encouraging pro-environmental behaviour: An integrative review and research agenda*, "Journal of Environmental Psychology", Vol. 29(3), doi:10.1016/j.jenvp.2008.10.004.
- Stoknes, P.E., Rockström, J. (2018), *Redefining green growth within planetary boundaries*, "Energy Research and Social Science", No. 44, doi:10.1016/j.erss.2018.04.030.
- Stronge, W., Harper, A. (2019), *The Shorter Working Week: A Radical And Pragmatic Proposal*. *Autonomy*, www.autonomy.work/wp-content/uploads/2019/01/Shorter-working-week-final.pdf [dostęp: 16.12.2021].
- Taherzadeh, O. (2021), *Promise of a green economic recovery post-Covid: Trojan horse or turning point?*, "Global Sustainability", Vol. 3, e36, doi:10.1017/sus.2020.33.
- Tcherneva, P. (2020), *The Case for a Job Guarantee*, Polity, Cambridge.
- Tcherneva, P. (2021), *A Just Transition Needs a Job Guarantee*, Project Syndicate, <https://www.project-syndicate.org/onpoint/a-just-transition-needs-a-job-guarantee-by-pavlina-r-tcherneva-2021-09> [dostęp: 16.12.2021].
- Tollefson, J. (2021), *COVID curbed carbon emissions in 2020 – but not by much*, "Nature", <https://www.nature.com/articles/d41586-021-00090-3> [dostęp: 16.12.2021].
- Veal, A. (2021), *The success of Iceland's 'four-day week' trial has been greatly overstated*, "The Conversation", <https://theconversation.com/the-success-of-icelands-four-day-week-trial-has-been-greatly-overstated-164083> [dostęp: 16.12.2021].
- Weiss, M., Cattaneo, C. (2017), *Degrowth – Taking Stock and Reviewing an Emerging Academic Paradigm*, "Ecological Economics", Vol. 137, doi:10.1016/j.ecolecon.2017.01.014.
- Wiedmann, T. i in. (2020), *Scientists' warning on affluence*, "Nature Communications", No. 11(1), doi:10.1038/s41467-020-16941-y.
- Wiedmann, T.O. i in. (2015), *The material footprint of nations*, *Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America*, No. 112(20), doi:10.1073/pnas.1220362110.
- Woś, R. (2020), *Bezrobocia może nie być*, "Tygodnik Powszechny", 07.05., <https://www.tygodnikpowszechny.pl/bezrobocia-moze-nie-byc-163288> [dostęp: 16.12.2021].
- Wójcik, P. (2021), *Gwarancja zatrudnienia? Tak, bo przecież chcemy pracować bez sensu*, "Krytyka Polityczna", <https://krytykapolityczna.pl/gospodarka/powszechny-zasilek-zamiast-gwarancji-zatrudnienia-wojcik/> [dostęp: 16.12.2021].

Źródła danych:

- Eurostat (2021), *Part time employment as percentage*, http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=lfsa_eppga&lang=en [dostęp: 12.16.2021].
- Eurostat (2021), *Average number of usual weekly hours of work*, https://ec.europa.eu/eurostat/data-browser/view/lfsa_ewhuis/default/table?lang=en [dostęp: 12.16.2021].
- OECD (2021), *Hours Worked*, *OECD Employment Outlook*. <https://data.oecd.org/emp/hours-worked.htm> [dostęp: 12.16.2021].

Spis wykresów i tabel

SPIS WYKRESÓW

↘ Wykres 1. Połowa Polaków popiera skrócenie czasu pracy, gdyby nie wiązało się z proporcjonalną obniżką wynagrodzenia	15
↘ Wykres 2. Najliczniejsza grupa w obu warunkach wybrała pozostawienie czasu pracy bez zmian	16
↘ Wykres 3. Średnia liczba przepracowanych godzin rocznie w 2020 r. w wybranych krajach OECD	17
↘ Wykres 4. Za najkorzystniejszą formę skrócenia czasu pracy respondenci uznali zmniejszenie codziennej liczby przepracowanych godzin	18
↘ Wykres 5. Zdecydowana większość respondentów popiera gwarancję zatrudnienia, demokratyzację zarządzania i limity zróżnicowania wynagrodzeń	21
↘ Wykres 6. Rozkład wartości wskaźnika trudności wprowadzenia indywidualnych zmian konsumpcyjnych w życiu ankietowanych	23
↘ Wykres 7. Średnie wartości wskaźnika subiektywnego trudu wprowadzenia indywidualnych zmian konsumpcyjnych w poszczególnych generacjach respondentów	24
↘ Wykres 8. Badanym najtrudniej byłoby zrezygnować z mięsa i nabiału	25
↘ Wykres 9. Młodym respondentom byłoby trudniej zrezygnować z częstej wymiany sprzętu elektronicznego oraz ubrań	26
↘ Wykres 10. Rozkład skumulowany procentowy wartości wskaźnika „Regulacje dewzrostu”	29
↘ Wykres 11. Najwyższe średnie wartości wskaźnika akceptacji zmian regulacyjnych uzyskała generacja urodzona w latach 1946-1964	30
↘ Wykres 12. Najwięcej osób popiera rezygnację ze stosowania opakowań jednorazowych, najmniej wprowadzenie limitów zużycia energii w gospodarstwach domowych	30
↘ Wykres 13. Porównanie rozkładów wartości wskaźnika złożonego „Dewzrost” wśród respondentów wskazujących poszczególne odpowiedzi na pytanie o to, czy chcieliby wydłużenia bądź skrócenia czasu pracy (bez zmiany pensji)	32

SPIS TABEL

↘ Tabela 1. Przykłady pilotaży krótszego czasu pracy	13
↘ Tabela 2. Opisy wybranych postulatów dewzrostu dotyczących organizacji pracy	19
↘ Tabela 3. Lista zmian konsumpcyjnych, które oceniali respondenci	22
↘ Tabela 4. Lista postulatów regulacyjnych, które oceniali respondenci	28

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.